

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa dnia 16 czerwca 1926 r.

Ciernista droga uzdrowienia finansów francuskich.

Niezadowolenie z polityki sanacyjnej min. Pereta.

Projekty sanacyjne min. skarbu nie przyczyniły się do uzdrowienia sytuacji

PARYŻ 15.6 (A.W.)
Z RÓŻNYCH STRON DONOSZA, IŻ PROJEKTY SANACYJNE MINISTRA FINANSÓW, PERETA, NIE PRZYZYNIŁY SIĘ DO USPOKOJENIA SYTUACJI PERET WYSTRZEGAŁ SIĘ PRZED ROZPOCZĘCIEM ENERGIJNIEJSZEJ AKCJI, SKUTKIEM CZEGO MALKONTENTÓW PRZYBYWAŁO MU Z DNIEM KAŻDYM.

PREZYDENT DOUMERGUES ZWRÓCIŁ SIĘ NA WIADOMOŚĆ O ZAMIERZONEM USTĄPIENIU MIN. PERETA Z PROŚBĄ DO TEGOŻ, ABY POZOSTAŁ NA STANOWISKU, NALEŻY BOWIEM OCZEKIWAĆ NA WYPADEK JEGO USTĄPIENIA NOWEGO PRZESILENIA GABINETOWEGO. MINISTER PERET OSWIADCZYŁ JEDNAKOWOŻ, IŻ DECYZJI SWOJEJ NIE ZMIENI.

Dymisja gabinetu.

Ustąpienie min. Pereta pociągnęło za sobą upadek całego rządu

PARYŻ 15.6 (A.W.)
GABINET BRIANDA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI PRZYCZYNA USTĄPIENIA GABINETU JEST TO, IŻ MINISTER FINANSÓW, PERET, ZMUSZO-

NY BYŁ ZREZYGNOWAĆ Z TEKI SKARBU. PROPONOWAŁ ON W CIĄGU UBIEGŁEGO TYGODNIA STWORZENIE GABINETU JEDNOSTKI NARODOWEJ. PONIEWAŻ NIE UZYSKAŁ POPARCIA, JAKIEGO OCZEKIWAŁ, PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

PARYŻ 15.6 (PAT)
NA DZISIEJSZYM POSIEDZENIU IZBY DEPUTOWANYCH KOMUNISTA KACHIN, RADYKAŁ

Kino Dom Ludowy.

D z i s. D z i s.

Stargane nici szczęścia
dramat życiowy.

Ceny miejsc

na wszystkie przedstawienia i we
wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Prenumeratę

dz. „Rozwój”

można zamawiać w księgarni i
składzie materiałów piśmiennych

„PŁOMYK”

w Włocławku, ul. Rokicińska 93.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wczoraj dnia 14 do dnia 20 czerwca 1926 r.

Dla do- **Ich Grzech** Dla do-
rosłych
Dramat w 7 częściach.

Dla mł- **Peter Pan** Dla mł-
dzieży
Opowieść film. w 10 akt. pp. pow. J. M. Bierra.

O podział łupu.

PARYŻ 15.6 (A.W.)

ROKOWANIA FRANCUSKO-HISPANSKIE NIE POSTĘPUJĄ SZYBKO NAPRZÓD, A TO NIE TYLKO ZE WZGLĘDU NA RÓŻNICĘ ZDAN, ILE Z POWODU TRUDNOŚCI TECHNICZNYCH, JAKIE WYSTĘPUJĄ W TOKU DOTYCHCZASOWYCH PRAC.

JAK DOTYCHCZAS OBIE STRONY ZGODZIŁY SIĘ NA WYKRESLENIE GRANIC W TEN SPOSÓB, ABY NIE RÓŻNIŁY SIĘ ONE ZBYTNIÓD OD GRANIC Z R. 1912, PRZYCZEM FRANCJA ZYSKUJE BARDZO NIEWIELE, OBIE STRONY DECYDUJĄ BEZ ZASIEGANIA ZGODY PANSTW, PODPISANYCH NA TRAKTACIE W ALGESIRAS.

CO DO LOSÓW ABD-EL-KRIMA, TO NIE WYDECYDOWANO SIĘ JESZCZE OSTATECZNIE. PRAWDOPODOBNIEM BĘDZIE ON UWĄŻANY ZA JENCA WOJENNEGO I ODPOWIEDNIO DO TEGO TRAKTOWANY.

SPOŁECZNY DOIRY, I SOGJALISTA AURIOL ZWRÓCIŁ SIĘ DO RZĄDU Z ZAPYTANIEM, JAKIE SĄ PRZYCZYNY USTĄPIENIA MINISTRA PERETA.

ZARĄŁ GŁOS BRIAND, KTÓRY ZAZNACZYŁ, ŻE CEWILĄ OBECNA NIE JEST WŁAŚCIWA DO ROZPOCZĘCIA DYSKUSJI NAD TĄ SPRAWĄ. NASTĘPNIE PREMIER ZŁOŻYŁ WYRAZY UZNANIA MINISTROWI PERETOWI I PROSIŁ IZBĘ O ODROTCZENIE DO GZWARTKU USTALENIA TERMINU INTERPELACJI.

ŻĄDANIE TO IZBA UCHWAŁIŁA 309 GŁOSAMI PRZECIWKO 195.

—oOo—

Podróż prezydenta Doumergue'a do Londynu.

Oficjalna wizyta na dworze królewskim.

Możliwość odroczenia podróży

Paryż 15-6 (aw)

Prezydent republiki francuskiej, Doumergue, zamierza udać się w początkach przyszłego tygodnia, mianowicie już w dniu 21 bm. do Londynu.

Przy wylądowaniu na ziemi angielskiej powita prezydenta książę Walji, w Londynie przyjmie go król angielski, zaś następnie przyjęty on zostanie przez królową w pałacu Buckingham.

W związku z tem, iż pobyt prezydenta Doumergue'a w Anglii nosić będzie charakter oficjalny, na wtorek zapowiedziany został bankiet dworski.

W związku z tem, iż wyjazd prezydenta Doumergue'a do Londynu projektowany był przed upadkiem gabinetu Briandt, jest prawdopodobne, iż wjazd ten nie nastąpi w terminie oznaczonym, lecz zostanie odłożony na później.

Sukces wystawy polskiej w Sztokholmie.

Sztokholm 15-6 (pat)

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Targów Bałtyckich przez króla Gustawa. Po przemówieniu prezesa Targów p. Hodorstiorna król zwiedził wystawę polską, dopytując się posła Wysockiego, o szczegóły wystawionych gałęzi i przemysłu polskiego. Król zwiedził także oddziały prze-

mysłu ludowego. Otoczenie króla, dyplomacja i licznie zebrana publiczność nie szczędziła pochwał dla wystawy, która istotnie jest znakomitą reklamą przemysłu polskiego.

Wystąpienie Hiszpanji z Ligi Narodów

WIENIEN 15.6 (PAT)

„NEUE FREIE PRESSE” DONOSI Z MADRYTU, ŻE WYSTĄPIENIE HISPANJI Z LIGI NARODÓW JEST RZECZĄ POSTANOWIONĄ, O ILE HISPANJA NIE UZYSKAŁA STAŁEGO MIEJSCA W LIDZE NARODÓW,

Warszawa i Kraj.

(Od warszawskiego korespondenta „Rozwoju”)

P. minister kolei złożył mandat poselski.

Nowo mianowany minister kolei, pos. Romocki z Klubu Ch. D. złożył dziś wizytę p. marszałkowi Sejmu, na którego ręce zgłosił rezygnację z mandatu poselskiego.

Na jego miejsce wchodzi do Sejmu p. Józef Sobiech, rolnik ze wsi Kadzielnia p. Ostrołęka.

P. minister Romocki obejmuje urządowanie w dniu jutrzejszym.

Audjencje u premiera.

Prezes ministrów, p. K. Bartel przyjął w dniu wczorajszym pp. ministrów Mackowskiego i Młodzianowskiego oraz nowo mianowanego ministra kolei p. Romockiego.

Fotofski o amnestii.

Podobno Prezydent Mościcki zamierza ogłosić amnestję za przestępstwa polityczne i prasowe.

Komuniści mają karabiny maszynowe

Sledztwo ustaliło, że podczas rozruchów w Ostrowcu robotnicy używali dwóch karabinów maszynowych. Podczas rewizji nie znaleziono tej broni.

Prez Bartel wystąpił z „Klubu Pracy”

Prezes rady ministrów, p. K. Bartel wyśtosował pismo do prezydium parlamentarnego „Klubu Pracy” w którym donosi, że pragnąc, jako szef rządu mieć zupełnie wolną rękę, zgłasza swe wystąpienie z „Klubu Pracy”

Trzynaścioroczna służba wojskowa

W kularach Sejmu rozpowszechniano wiadomość, jakoby istniał projekt skrócenia czasu służby wojskowej do 1 roku

Następca Petlury

Organizacje emigracji ukraińskiej, które uznawały zmarłego Simona Petlurę za głowę rządu „ukraińskiej republiki ludowej”, obwołały po zgonie jego p. Andrzeja Lewickiego, ostatniego prezesa Rady ministrów rządu Petlury, prezesem dyrektorjatu oraz głównodowodzącym wojsk ukraińskiej republiki ludowej.

P. Lewicki zamieszkuje stale w Warszawie. Wyjeżdżał on do Paryża w celu wzięcia udziału w pogrzebie Petlury, obecnie zaś wrócił do Warszawy.

Konferencje przemysłowców u min. skarbu Klarnera

P. min. Klarner przyjął wczoraj na audjencji między innymi p. Henryka Grohmana z Łodzi.

Ugody między przemysłowcami i robotnikami na Śląsku.

Orzeczenie komisji rozjemczej w Katowicach, przyznające 10 proc. podwyżki płac robotnikom zajęтым w górnictwie, hutnictwie i przemyśle chemicznym podpisały obie strony.

Nie nikomu się nie stało.

Pojedynek gen. Szeptyckiego z hr. Skrzyńskim

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 15 MAJA

DZIS O GODZ. 6.30 RANO ODEBYŁ SIĘ POD WARSZAWĄ POJEDYNEK MIĘDZY B. PREMIEREM ALEKSANDREM SKRZYŃSKIM, A GEN. SZEPTYCKIM. WARUNKI POJEDYNKU STANOWIŁA JEDNARAZOWA WYMIANA STRZAŁÓW Z PISTOLETÓW Z MUSZKAMI NA ODLEGŁOŚĆ 15 KROKÓW. NA KOMENDĘ DAŁ PIERWSZY STRZAŁ GEN. SZEPTYCKI I CELOWO CHYBIŁ. PONIEWAŻ ZNANY JEST JAKO DOSKONAŁY STRZELEC.

PAN SKRZYŃSKI STRZAŁU ODMÓWIŁ, ZWRACAJĄC SIĘ DO OTOCZENIA Z NASTĘPUJĄCIMI SŁOWY:

„STWIERDZAM, ŻE STRZAŁU ŚWIADOMIE NIE ODDAŁEM.

KTOJKOLWIEK W POLSCE SĄDZI W SWOIM HONORZE I SUMIENIU, ŻE MA PRAWO STRZELAĆ DO MNIE I DO TEGO, CO JA PRZED-

STAWIAM, NIECH STRZELA. JA STRZELAĆ NIE BĘDĘ.”

NA TEM POJEDYNEK SIĘ ZAKOŃCZYŁ. A DWERSARZE SIĘ ROZESZLI BEZ PODANIA SOBIE RAK.

WARSZAWA 15 MAJA

WOBEĆ UKAZANIA SIĘ W PRASIE NIESCIŚLYCH I FAŁSZYWYCH WIADOMOŚCI O PRZEBIEGU SPRAWY HONOROWEJ MIĘDZY B. PREMIEREM SKRZYŃSKIM A GENERAŁEM SZEPTYCKIM, NA WNIOSEK JEDNEGO Z SEKUNDANTÓW MIANO OGŁOSIĆ DOSŁOWNY „PROTOKÓŁ ODBYTEGO POJEDYNKU”. WOBEĆ PRZEBIEGU JEDNEJ ZE STRON, POSTANOWIONO OGŁOSIĆ TEN PROTOKÓŁ DOPIERO W TYM WYPADKU, O ILEBY W PRASIE UKAZAŁY SIĘ SPRZECZNE I NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI O OREZNEM ROZSTRZYGNIECIU SPRAWY HONOROWEJ.

—o—

Przeciw szerzeniu zarazy bolszewickiej.

Nota angielska w sprawie wsparć sowieckich dla strajkujących Wzburzenie opinii publicznej w Anglii

London 15-6 (aw)

Nawiązując do oficjalnego zawiadomienia rządu angielskiego o doręczeniu sowieckim noty w sprawie wsparć sowieckich dla strajkujących górników w Anglii, „Daily Telegraph” donosi, iż nota ta wysłana została przez specjalnego kurjera, ponieważ jednak wzburzenie opinii publicznej w Anglii było w kwestji wsparć sowieckich co raz silniejsze, przeto treść noty zakomunikowano rządowi sowieckiemu tele-

graficznie.

„Daily Telegraph” rozpoczął wyteżoną kampanję antysowiecką, nawołując do usunięcia z terytorjów Anglii wszystkich przedstawicielstw sowieckich.

Natomiast „Daily Express” wyraża opinię, iż Anglija nie powinna przedsięwziąć przedwcześnie żadnych decydujących kroków, żeby się nie narazić na zarzut bezpodstawnego atakowania i następnie na wycofywanie się.

Perfidne wykręty sowieców.

Moskwa 15-6 (aw)

Prasa sowiecka poświęca wiele miejsca sprawie memorjału angielskiego w sprawie wsparć dla strajkujących górników angielskich.

„Izwestja” wyrażają się z oburzeniem o zachowaniu się rządu angielskiego, stwierdzając, iż akcja wspierania strajkujących w Anglii jest poza rządem sowieckim, gdyż ten nie kieruje żadnych kwot na

cel podobny do Anglii. Te sumy zaś, które są wysyłane, pochodzą z dobrowolnych składek robotniczych w Rosji, są przeto własnością prywatną, zaś rząd sowiecki nie może wzbudzić przekazywania pieniędzy prywatnych poza granicę państwa.

„Izwestja” określa stanowisko Anglii jako szukanie pretekstu, celem wywarcia silnej presji na Rosję sowiecką, i to presji tak gospodarczej, jak i politycznej.

—o—

Zaburzenia na tle religijnem w Indjach.

44 zabitych, kilkaset rannych

Paryż 15-6

(Tel. wł.) „Tribune Presse Service” podaje dokładne dane na podstawie raportów dyrekcji policji w Kalkucie o zaburzeniach, które były tam niedawno na tle walk pomiędzy sektami religijnymi. Raport policyjny stwierdza, że w ciągu pierwszych dziesięciu zaburzeń było 44 zabitych, 534 ciężko rannych. Raport dodaje, iż cyfry te nie przedstawiają dokładnych rozmiarów zabu-

rzeń, ponieważ znaczna część zabitych była rzucona do Gangesu, a znaczna część rannych nie została zarejestrowana w szpitalach. Straty policji wynosiły 2 zabitych i 91 rannych. Aresztowano przeszło 500 osób. Raport policyjny wyraża mniemanie, iż zaburzenia zostały wywołane umyślnie przez sprawców, ponieważ sam fanatyzm religijny nie był wystarczającą przyczyną do zalsc, które miały miejsce

O przedłużeniu dnia pracy w przemyśle węglowym w Anglii.

Propozycja Baldwina

Londyn 15.6 (pat)

Baldwin oświadczył w izbie gmin, że rząd nie zamierza zmienić ustawy o 7-godzinnym dniu roboczym, natomiast ma zamiar złożyć projekt ustawy, zezwalającej w pewnych okresach czasu do dodatkowej godziny pracy. Tego rodzaju zmiana ustawy pozwoli na podjęcie rokowań, których podstawą będzie nadzieja na lepsze płace. Po upływie trzech miesięcy płace będą mogły być wyrównane, lecz w każdym razie nie spadną poniżej poziomu płac z roku 1921. W międzyczasie rząd przyspieszy prace ustawodawcze celem urzeczywistnienia propozycji komisji węglowej. Jeżeli na tej podstawie osiągnięte zostanie porozumienie, w takim razie pomoc rządu w wysokości 3 milionów funtów szterlingów nie będzie konieczna dla powiększenia płac, lecz będzie mogła być użyta na cele pomocy bezrobotnym górnikom.

Deszcz w Niemczech.

Berlin 15.6 (pat)

Ze wszystkich części kraju donoszą o wielkim przyborze wód a powodu ciągłych deszczów. W okolicy Rastborza oberwała się chmura, wyrzucając ogromne szkody. W wielu miejscowościach pola stoją pod wodą, która podnosi się z godziny na godzinę.

Tęcza w Królewcu.

Gdańsk 15.6 (pat)

Według doniesień pism tutejszych z Królewca zachorowały tam trzy osoby na tęczę.

Samobójstwo literata rosyjskiego.

Lwów 15.6 (PAT)

„GAZETA PORANNA” DONOSI Z POGRANICZA SOWIECKIEGO O SAMOBÓJSTWIE GŁOSNEGO LITERATA ROSYJSKIEGO SOBOLA. POWODEM SAMOBÓJSTWA BYŁA NIEMOŻNOŚĆ POGODZENIA SIĘ Z IDEOLOGJĄ SOWIECKĄ. SOBOL BYŁ W SWOIM CZASIE PRZESŁADOWANYM ZA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ PRZEZ RZĄD CARSKI, A OBECNIE PRZEZ WŁADZE SOWIECKIE. Z RĄK CZREZWYCZAJKI WYRATOWAŁ GO PRZYPADKOWO SOBOL USIŁOWAŁ POPELNIĆ SAMOBÓJSTWO JUŻ W ROKU UBIEGŁYM.

Burze w Stanach Zjednoczonych.

Paryż 15.6 (PAT)

„LE MATIN” DONOSI Z CHICAGO, ŻE BURZE ZNISZCZYŁY ZNACZNĄ CZĘŚĆ ZBIORÓW W STANACH ŚRODKOWO-AMERYKANSKICH. 10 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ.

UKŁAD RUMUNSKO - WŁOSKI.

Rzym 15 (pat)

Pomiędzy Włochami i Rumunją został zawarty układ finansowo-rządowy, konsolidujący dług wojenny Rumunii we Włoszech. Płatny w 50-ciu rocznych ratach oraz regulujący sprawę obrotu handlowego, w szczególności co do nafty.

W związku z tym układem Włochy upoważniły generalną dyrekcję naftową do udzielenia Rumunii pożyczki w sumie 200 tysięcy lirów.

GDANSK CHCE ZMIENIĆ SWOJĄ KONSTITUCJĘ

GDANSK 15.6 (PAT)

POWRÓCIŁ TU DZISIAJ SENATOR DO SPRAW FINANSOWYCH VOLKMANN, KTÓRY BAWIŁ PRZEZ KILKA DNI W GENEWIE CELEM UZYSKANIA ZGODY MIARODAJNYCH CZYNNIKÓW LIGI NARODÓW NA ZMIANĘ KONSTITUCJI

Londyn 15.6 (pat)

Premjer Baldwin wygłosił dzisiaj w izbie gmin przemówienie na temat strejku węglowego. Zaznaczył on, że rząd zmuszony był poczynić zagra-

nicą szereg zamówień na węgiel, aby zaspokoić niezbędne zapotrzebowanie.

Wśród podnieconych okrzyków opozycji, premier oświadczył, że rząd zdecydowanie stoi na stanowisku, że przedłużenie dnia pracy jest rzeczą istotną. Ze strony właścicieli kopalni rząd otrzymał zapewnienie że na podstawie 8-godzinnego dnia pracy i przy dotychczasowych zarobkach mogłaby być podjęta praca w niektórych okęgach węglowych w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu. Natomiast w innych okęgach zmniejszenie zarobków do 10-ciu procent dałoby się niezbędnym.

Projekt przeniesienia siedziby Ligi Narodów.

Ci co chcą zaprowadzić pokój świata nie czują się bezpiecznie w Genewie.

Rzym 15.6 (PAT)

WIEDENSKIE BIURO KORESPONDENCYJNE „POPOLO D'ITALIA” ZAMIESZCZA ARTYKUŁ „OMAWIAJĄCY ANTYFASZYSTOWSKIE DEMONSTRACJE W GENEWIE, PODKRESLAJĄC, ŻE GENEWA NIE MOŻE DZISIAJ GWARANTOWAĆ PRZEDMIOTOWOŚCI PRAC LIGI NARODÓW. W ZWIĄZKU Z TEM PORUSZA DZIENNIK PROJEKT PRZENIESIENIA SIEDZIBY LIGI NARODÓW Z GENEWY DO WIEDNIA.

Paryż 15.6 (PAT)

„HOMMO LIBRO” UWAŻA, IŻ WYSTĄPIE-

NIE BRAZYLJI Z LIGI NARODÓW STANOWI POWAŻNĄ DECYZJĘ, GDYŻ JEST ZAKOŃCZENIEM AKCJI TWORZENIA SIĘ BLOKU MOCARSTW, ZAJMUJĄCYCH WOBEC LIGI NARODÓW STANOWISKO OPORNE. JEŻELI RYWALIZACJA MIĘDZY GENEWĄ A WASHINGTONEM ZAOSTRZY SIĘ — PISZE DZIENNIK — TO KRAJE AMERYKANSKIE, BĘDĄCE CZŁONKAMI LIGI NARODÓW BĘDĄ MUSIAŁY WYBIERAĆ, A WÓWCZAS Z KONIECZNOŚCI PÓJDA DO WASHINGTONU. W TEN SPOSÓB CAŁA AMERYKA „WYMKNIE SIĘ” LIDZE NARODÓW.

Węgry nie lubią żydów.

Nie wpuszcili „Habimy”.

Budapeszt 15 czerwca.

Po wielkim powodzeniu jakiego „Habima” doznała w Polsce miał żydowski teatr udać się do Budapesztu na gościnne występy. Odnośne układy nie doprowadziły

jednak do żadnego rezultatu, ponieważ teatr nie uzyskał pozwolenia na przekroczenie granic kraju, a to z tym uzasadnieniem, że członkowie „Habimy” są Rosjanami i żydami.

Biskupi polscy w drodze do Ameryki.

Złożyli wizytę w redakcji pisma katolickiego „La Croix” w Paryżu

W numerze „La Croix” z dnia 9 czerwca 1926 roku ukazało się następujące doniesienie:

WIZYTA BISKUPÓW POLSKICH W BONNE PRESSE.

W poniedziałek mieliśmy miłą wizytę J. E., księdza Biskupa Łukomskiego z Poznania, ks. biskupa Przeździeckiego z Podlasia i ks. prałata Kłosa, redaktora naczelnego „Przewodnika Katolickiego” z Poznania, którzy w drodze przez Paryż do Chicago uważali sobie za miły obowiązek odwiedzić redakcję „La Croix” za co im jesteśmy bardzo wdzięczni.

Orjentując się dobrze w sprawach prasowych przez to samo, że kierują nią w Polsce, zwiedzili nasze urządzenia z żywym zainteresowaniem. Dostojni goście poinformowali nas dokładnie o początkach rewolucji w Polsce, która na parę dni za-

niepokoilią Warszawę bez oddziaływania głębszego na resztę kraju, a zwłaszcza na Poznańskie. Wszystkie wiadomości, rozgłaszane przez różne pisma o pochodzie generała Hallera na Warszawę, były absolutnie fałszywe. Osoba nowego Prezydenta Rzeczypospolitej jest tak dalece ponad wszelkie partje i tak bardzo jest otoczona pełnym zaufaniem, że i Francja powinna mieć w całej pełni zaufanie do niej. „Ręka w rękę Francja z Polską — mówili — w ciągu dalszym pójdzie po linii przynależnej tak pod kątem widzenia międzynarodowego, jak i pod kątem widzenia katolickiego”. W czasie wizyty swojej u kardynała warszawskiego Prezydent oświadczył, iż jest głęboko religijny i szanuje każdą religię.

Po tej wizycie jesteśmy szczęśliwi, że możemy dać to zapewnienie naszym czytelnikom.

W M. GDANSKA ZMIANA STAŁA SIĘ KONIECZNĄ Z POWODU NOWEJ USTAWY WALORYZACYJNEJ, NAD KTÓRĄ OBECNIE OBRADUJE SEJM GDANSKI.

JAK DONOSZĄ PISMA GDANSKIE, RADA LIGI NARODÓW POSTANOWIŁA ZBADAĆ DOKŁADNIE PRAWNĄ STRONĘ PROSBY WOLNEGO MIASTA I PRZEDSTAWIĆ JĄ NASTĘPNIE DO APROBATY SWYM CZŁONKOM.

PERTRAKTACJE FRANCUSKO - HISZPAŃSKIE W SPRAWIE MAROKKA.

Madryt 15.6 (pat)

Komunikat półrządowy donosi, że rozmowy francusko - hiszpańskie w sprawie

Marokka rozpoczęły się wczoraj w Paryżu pod przewodnictwem marszałka Petaina.

Po przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez marszałka Petaina i gen. Jordana, między delegatami nastąpiła pierwsza wymiana zdań, przyczem postanowiono że prace prowadzone będą codziennie tak, aby podlegające rozpatrzeniu sprawy zostały rozstrzygnięte w pełnym porozumieniu możliwie w najkrótszym czasie.

Jedna z przyczyn.

Lódź, 14 maja.

Ogólne narzekania na biedę, na zastój w kraju coraz bardziej poruszają masy do szukania przyczyny tego zjawiska. Większość, a szczególnie przewidywanie — partyj, zwalają winę na niedołęstwo Rządu, bo nie chcą zastanowić się lepiej poszukać przyczyn bliżej leżących, których wyjaśnienie mogłoby zaszkodzić ich dotychczasowemu powodzeniu, stawiając ich w sytuacji przeciwniej własnej dotychczasowej ich działalności. Wolą więc obalać Rząd, niż zachwiać własne stanowisko.

Przyczyną zastoju w przemyśle wogóle, a szczególnie w budowlanym jest niestałość płac robotniczych. Tak jak Państwo nie zwiąże nigdy budżetu przy ruchomych crescendo pensjach urzędniczych, tak żadne przedsiębiorstwo przemysłowe, a szczególnie budowlane nie zamknie rachunków w granicach przewidywanego kosztorysu.

Przyjrzyjmy się bliżej tej sprawie. Ktoś ma plac i pewien kapitalik — zamierza zbudować dom. Kreśli plany, oblicza kosztorys, z którego wypada, że niewiele mu brak do całkowitych kosztów budowy domu. Umawia się z przedsiębiorcami, ceglarnami, majstrami i każdy stawia mu warunek, że w razie podniesienia się cen materiałów i robocizny oraz strajku warunki umowy go nie obowiązują. No, myśli sobie, może się jakoś uda, gdyż majstrowie zapewniają go, że w ciągu 6-7 tygodni wyciągną mury pod dach, a zatem rozpoczyna budowanie.

Ale jeszcze zakładania fundamentów nie dokończono, zastrajkowali murarze, żądając 25 procent podwyżki. Po pertraktacjach z nimi ubito na 15 procent i murują dalej. Wtem cegielnia zawiadamia, że wskutek strajku robotników cena cegły podniosła się o 15 procent. Uplłynął tydzień, znowu przy wypłacie robotnicy murarscy żądają podwyżki 30 procent, w przeciwnym razie grożą strajkiem — umówiono się z nimi i stanęło na 20 procentach. Po dwóch tygodniach murarze i cieśle żądają podwyżki 30 procent. Po mozolnych pertraktacjach ubito na 20 procent. Przystępuje do zwózki drzewa na dach — skład podnosi ceny o 20 procent.

Nareszcie ściany przykryto dachem, ale kapital, którego miało wystarczyć jeszcze na sufity, podłogi, ściany wewnętrzne i tynk — skończył się już. Ktoś ma niby dom, ale nie dom, bo ażeby w nim zamieszkać trzeba dokonać wielu robót i wydać tyle pieniędzy co już wydano. Ktoś musi szukać kapitalu, a o kapital trudno i bardzo drogi, a przytem wie z doświadczenia, że obliczenie preliminarza wydatków dokończenia budowy obliczyć się nie da.

Mając taki obrazek przed oczyma czy zechce kto iść w ślady ktosia.

Dla tych samych przyczyn wszelkie prowadzenie robót na dłuższą metę robi się poprostu niemożliwym. Widzimy to z kanalizacją w m. Łodzi. Nawet taki bogaty pan, jak miasto Łódź nie może sobie poradzić z przywódcami partji robotniczych.

Chociaż robotnicy wiedzą z doświadczenia, że na strajkach i podwyższeniu płac

korzyści rzeczywistej nie odnoszą, bo jeżeli robotnicy dostaną podwyżkę, dajmy na to 10 procent, to chleb, bułki, mleko, mięso, mąka i inne produkty żywnościowe zdrożeją o 15 procent, (naprz. mleko z 30 na 35 groszy za litr, co stanowi 17 procent), a obuwie, garderoba i bielizna o 20 procent, a pomimo tego robotnicy słuchają swoich przewodników związkowych i partyjnych, którzy niby dbają o nich korzyści, o ich dobro, a w rzeczywistości wywołują tylko zamęt społeczny i zastój ogólny, bo kapital takich fluktuacji nie znosi, chowa się lub ucieka, a robotnik traci pracę i schodzi na żebraka. Tylko przy ustaleniu płac kapital uruchomić się może, a wtedy robotnik pracę znajdzie.

Rząd dla wyrównania budżetu od 1 stycznia rb. wstrzymał wzrost płac urzędniczych,

a nawet je obniżył, ale nad płacami robotniczymi Rząd władzy nie posiada, bo robotnikami rządzi partje i związki, od których Rząd jest zależny w zupełności. Kierownicy partyj i związków robotniczych do winy się nie przyznają, zwalając całą odpowiedzialność na niedołęstwo Rządu, gdy winni są sami przez podleganie do strajków i zaostrażania apetytów do płac wyższych. Szanowni robociarze! przyjrzyjcie się dobrze swoim przewidyrom — im się dobrze dzieje, ale nie wam.

A wy panowie przewidyromie pomysłcie i zastanówcie się: czy zamiast zdobyć robotnikowi dobrobytu, nie puścicie go na działy.

S. M.

Jak bolszewicy przygotowywali strajk w Anglii

Podkład ekonomiczny.

Zjednoczone królestwo Angielskie przeżywało po W. Wojnie bardzo poważne przesilenia ekonomiczne, którego skutki wzrosły wskutek nieopatrznej filogermanskiej polityki pp. Lloyd George'a i Ramsay Mac Donalda, którzy coute que coute forsowali t. zw. „odrodzenie” Niemiec, na skutek czego na rynkach światowych wybuchł znowu groźny germański konkurent. Ta konkurencja — rzecz paradoksalna — była faktycznie główną przyczyną wystąpienia Anglii przeciwko Niemcom w 1914 r.

Po W. Wojnie świat robotniczy angielski i francuski (czy tylko oni?) postanowił, że odtąd będzie w-i-e-c-e-j zarabiał ale m-n-i-e-j pracował, podczas gdy niemiecki robotnik godzi się na płacę z-r-e-d-u-k-o-w-a-n-ą i pracuje średnio d-z-i-e-s-i-e-g godzin dziennie, na skutek czego Niemcy wystawiają ceny o 30 do 50 % niższe od rynkowych cen angielskich. Na ten strach rzeczy również wpłynął powrót Anglii do p-e-i-n-o-w-a-r-t-o-s-c-i-o-w-e-g-o w-y-s-o-k-o-c-e-n-n-e-g-o parytetu złotego funta szt.

Zewnętrzny zjawiskiem tego stanu rzeczy jest fakt, że po całej Rzeszy niem. dymią kominy a w Anglii ogniska gasną jedno po drugim oraz że Anglia liczy przeszło 2½ miliona bezrobotnych utrzymywanych b-e-z-p-r-o-d-u-k-o-y-j-n-i-e przez budżet państwowy, który na ten cel wydał w przeciągu 3½ lat około 40 000 000 000 (cztery dziesiąte miliardów) zł.

Oto ideał, do którego dążą nasi rodacy „pogłębiając rewolucji”.

Najwięcej w Anglii choruje przemysł węglowy, działający na to nie tylko wyżej podane przyczyny ale również i powojenne ograniczenie konsumpcji węgla w świecie. Na 568 przedsiębiorstw węglowych 300 wykazuje stały deficyt a nie likwidują się, li tylko z powodu nacisku rządowego: węgiel angielski jest zbyt drogi w porównaniu z węglem niemieckim, a różnica gatunku jest w tym wypadku nieważkim czynnikiem.

Właściciele kopalń wszczęli w swoim czasie pertraktacje z górnikami z platformy następującej: Doprowadzić bądź co bądź do z-n-i-ż-k-i-c-e-n-w-e-g-l-a, przez redukcję z jednej strony kosztów administracji i zarządu, co najmniej o 5%, ze strony zaś pracowników przez poniesienie pewnych ofiar a mianowicie: redukcja płac o 5% (płaca w Anglii jest najwyższą na świecie) i przedłużenie

dnia pracy o 1 godz. (dzień pracy górnika ang. jest na całym świecie najkrótszy), natenczas ustanie bezrobocie, i ogólna sytuacja wejdzie na drogę ranaacji.

Kiedyindziej (poniżej zobaczymy dla czego nie obecnie) takie rozumowanie byłoby uzyskało powodzenie u Trade-Unionów.

Pod kierownictwem H. Smitha i Cook'a ogłoszono owe propozycje jako p-r-o-w-o-k-a-c-j-ę, wezwano do zastąpienia zarządów Sowietami górników „skoro w Rosji dało to takie znakomite rezultaty”, oznajmiono konieczność ogłoszenia natychmiastowego strajku górniczego.

Ba, ale tego sobie komuniści tak załatwić nie pragnęli i niechcieli. Wiedzieli, że 60% towarzyszów górniczych stale deficytowych na to tylko czekało; odosobniony strajk musiał spudłować; Zw. Zaw. górników załamałby się bez pożytku dla Moskwy — wobec czego postanowiono do czasu różne hocki-klocki, dla zyskania na czasie.

Dep. Stephen Walsh zaproponował w Izbie Gmin podniesienie minimum płacy (już i tak w świecie wyższa o jedną trzecią od płacy przedwojennej), wobec przewidzianego wydatku rocznego 25 mil. szt. wniosek odrzucono. Wszczęto konferencję z właścicielami kopalń, lecz delegaci, wszyscy komuniści, postawili nast. warunki: 1o Obowiązek ustawy dla wszystkich górników należania do federacji 2o powiększenie płac 3o redukcja dnia pracy do 6 godzin dziennie 4o dwa dni urlopu tygodniowo. Zatem zamiast 48 godz. tydzień pracy tylko trzydziesto sześciogodzinny i powiększenie płac o 5%.

Chodziło więc wyraźnie tylko o grę na zwłokę. Dlaczego?

inż. K. Folkierski,

„Robotnik” przeciwko ministrowi Makowskiemu.

W Nr. 160 „Robotnika” zamieszczono artykuł p.t. „Poszukiwanie konstytucyjnych kruczków”. W artykule tym „Robotnik” bardzo ostro atakuje ministra Makowskiego za jego stanowisko w sprawie projektów zmian w konstytucji. M. in. w artykule czytamy: „I co jest najdziwaczniejsze, możnaby wprost powiedzieć — groteskowe: Rewolucja 12-14 maja wymierzona była przeciwko reakcji, a teraz min. Makowski — „postępowiec” — referuje wnioski zmiany Konstytucji — nawet takie, o jakich przeprowadzeniu nie śniła reakcja”

WYCINANKI.

O czem i jak piszą?

Precedensy.

PISMA WARSZAWSKIE INFORMUJĄ:

Przybył do Warszawy z Poznania generał broni, Józef Haller, i zwrócił się do prezydenta Rzeczypospolitej, jako do zwierzchnika siły zbrojnej państwa z prośbą o audiencję.

Jednak generał Haller nie został przyjęty przez prezydenta Rzpłitej, albowiem prezydent stanął na stanowisku, że generałowie muszą się do niego zwracać w drodze służbowej, a więc przez ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego.

BYŁOBY TO MOŻE NAWET SŁUSZNE GDYBY NIE PRECEDENSY, KTÓRE UPRAWNIAŁY GENERALÓW DO BEZPOŚREDNIEGO MELDOWANIA SIĘ U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. I WŁAŚNIE TYM, KTÓRZY TEGO RODZAJU PRECEDENSY STWORZYŁ JEST OBECNY MIN. WOJNY P. MARSZ. PIŁSUDSKI, KTÓRY POPRZEDNIEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NIEJEDNOKROTNIENAWIEDZAŁ NIE WYRABIAJĄC SOBIE AUDJENCJI ANI PRZEZ MINI. SPRAW WOJSKOWYCH ANI NAWET BEZPOŚREDNIO W KANCELARJI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ JAK PISZE „GŁOS NARODU”: NOWY DOWÓDCA KRAKOWSKIEGO OKRĘGU KORPUSU GEN. WRÓBLEWSKI W PRZEMÓWIENIU DO PRASY ZWRÓCIŁ UWAGĘ, ŻE W PRASIE NIE NALEŻY PUBLIKOWAĆ KRYTYKI DOTYCZĄCEJ TEGO CZY INNEGO ZWIERZCHNIKA WOJSKOWEGO — GENERALA.

OTÓŻ NIE KTO INNY A OBECNY MIN. SPRAW WOJSKOWYCH P. MARSZ. J. PIŁSUDSKI WPROWADZIŁ SYSTEM PUBLICZNEJ KRYTYKI DZIAŁALNOŚCI POSZCZEGÓLNYCH GENERALÓW.

WOBEK TEGO, ŻE MAR. PIŁSUDSKI JEST MINISTREM WOJNY I DOWÓDCA SIŁ WOJSKOWYCH SĄDZIĆBY NALEŻAŁO, ŻE JEGO PRZYKŁAD I PRECEDENSY PRZEZ NIEGO STWORZONE POWINNY BYĆ MIARODAJNE.

Tego nie zmieni i Papież.

NA POWYŻEJ WYMIENIONEJ KONFERENCJI GEN. WRÓBLEWSKI OŚWIADCZYŁ, ŻE Z KOMPETENTNEGO MIEJSCA BO OD OJCA ŚW. MA PRZYJŚĆ REHABILITACJA CZY COŚ PODOBNEGO.

ZACHODZI TU JAKIEŚ NIEPOROZUMIENIE ABSOLUCJI OD GRZECHU KRZYWOPRZYŚĘSTWA W ZNANYCH WARUNKACH MOŻE UDZIAŁIĆ KAŻDY KSIĄDZ W KONFESJONALE, ALE NIE MNIEJ ZŁAMANIE PRZYŚĘGI JEST GRZECHEM I ZBRODNIĄ WOBEK PAŃSTWA. ZMIENIĆ TEGO FAKTU NIE MOŻE ŻADEN PAPIEŻ.

Obied czy bezczelność.

ŻYDZI ZNOWU MAJĄ SWEGO BOHATERA KTÓRYM ZAJMUJE SIĘ CAŁA PRASA ŻYDOWSKA. JEST NIM ZABÓJCA PETLURY — CHAIM SZWARCBARD.

PONIEMIAZ SCHWYTANO SZWARCBARDA NA MIEJSCU PRZESTĘPSTWA JESZCZE Z DYMIACYM REWOLWEREM A SETKI OSÓB WIDZIAŁY FAKT ZABÓJSTWA WIĘC TYM RAZEM NIE CHODZI OBRONIE SZWARCBARDA O DOWIEDZE NIE NIEWINNOŚCI OSKARŻONEGO LECZ O ZAPEWNIENIE MU BEZKARNOŚCI.

W ŻYDOWSKIM „NASZYM PRZEGLĄDZIE” CZYTAMY WYWIAD JAKI MIAŁ PRZEDSTAWICIEL ŻYDOWSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ Z OBRONĄ SZWARCBARDA, ADW. H. TERRESEM, NATURALNIE RÓWNIEMŻ ŻYDEM.

NA WSTĘPIE TEGO WYWIADU CZYTAMY: Proces Szwarcbarda powinien być uważany jako akt antysemityzmu światowego przeciwko całemu żydostwu, poza wszelkimi tendencjami politycznymi i wyznaniowymi.

CZYTAMY I NIE WIERZYMY WŁASNYM OCZOM. JAKTO, WIĘC FAKT, ŻE ZABÓJCY — ŻYDOWI SCHWYTANEMU NA GORĄCYM UCZYNKU WYTOCZONO PROCES, NAZYWA SIĘ AKTEM ANTYSEMITYZMU. A WIĘC MORDERCE TYLKO DLATEGO, ŻE JEST ON ŻYDEM, NALEŻAŁO Z MIEJSCA UWOLNIĆ NIE CZEKAJĄC NA WYROK.

A POTEM DALEJ BEZCZELNY ŻYDOWIN MÓWIĄC O SYSTEMIE JAKIM BĘDZIE SIĘ POSŁUGIWAŁ PRZY OBRONIE SZWARCBARDA OŚWIAIDCZA:

„Obrona” choć będzie to raczej oskarżeniem z meji strony, oskarżeniem przeciwko światowemu zbrodniczemu antysemityzmowi” OJOJI ŻYDZI MAJĄ TUPET I OLBRZYMLIA ODWAGĘ... W BEZCZELNOŚCI.

Uratowanie 12 żydów.

W WARSZAWSKIM ŻYDOWSKIM „MOMENCIE” A ZA NIM W „NASZYM PRZEGLĄDZIE” POSEŁ NOACH PRYLUCKI POMIESZCZA WRUSZAJĄCE OPOWIADANIE O 12 DEZERTERACH ŻYDACH SKAZANYCH NA ŚMIERĆ, KTÓRYM ŻYCIEM URATOWAŁ PEWIEN PORUCZNIK ADJUTANT NA CZELNEGO WODZA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

PAN PRYLUCKI ROZPOCZYNA OPOWIADANIE PISZĄC O MIESIĄCACH INWAZJI BOLSZEWICKIEJ ROKU 1920.

„...Aresztuje się setki młodych żydów pod najcięższymi i najfantastyczniejszymi zarzutami”.

„Nóz śmierci chwije się nad setkami niewinnych głów. Prasa prawicowa rzuca najstraszniejsze oszczerstwa. Sądy polowe wydają doraźne wyroki i groby mnożą się szybko na cmentarzach...”

WIEMY, WIEMY. KAŻDY ARESZTOWANY ŻYD JEST Z ZASADY NIEWINNY, A TYSIĄCE SPÓŁWYŻYWCÓW W KAŻDEJ CHWILI SĄ

GOTOWI ZAPRZYŚCIĄC JEGO NIEWINNOŚĆ. A DALEJ CZYTAMY:

W przeddzień Sądnego Dnia, 21 września wieczorem sąd polowy w Siedlcach skazał na śmierć 12 żydów. Oficjalnie byli oni oczywiście oskarżeni o dezercję.

„OFICJALNIE” I „OCZYWISCIE” BYLI SKAZANI ZA DEZERCJĘ. A NIEOFICJALNIE „OCZYWISCIE” ZA GO BYLI SKAZANI? CZY ZA ŻYDOWSKIE POCHODZENIE? CZY TO WIELCE CZCIGODNY POSEŁ DO FOLSKIEGO SEJMU CHCE DAĆ DO ZROZUMIENIA?

A POTEM JESZCZE TAKA ROZMÓWKA PROWADZONA PRZEZ POSŁA PRYLUCKIEGO Z PORUCZNIKIEM ADJUTANTEM.

Wskazanem jest dlatego, by egzekucja została — conajmniej na jeden dzień — odłożona. (Mówi pan Prylucki).

— Gdybym to uczynił poszedłbym pod sąd. (Odpowiada porucznik adjutant)

— Jestem adwokatem i zaręczam panu, że wygraliby pański proces.

AHA! WIĘC PAN PRYLUCKI JEST PEWIEN, ŻE OBRONI WOJSKOWEGO, KTÓRY POPEŁNIŁ PRZESTĘPSTWO W OBRONIE ŻYDÓW, I TAK DALEJ, I TAK DALEJ.

ALE W JAKIM CELU JEST OPOWIEDZIANA HISTORIJKĄ O SZLACHETNYM ADJUTANCIE WYJAŚNIA TO ZAKOŃCZENIE OPOWIADANIA POSŁA NOAGHA.

Tym szlachetnym adjutantem był:

Syn obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej — Mościckiego.

MAZELTOPF. MOŚCICKI JEST „NASZ”.

„Wielki cham” za drzwiami.

Analogja z okresu rządów Kiereńskiego.

K) „Gazeta Rzemieślnicza” daje takie odbicie nastrojów wśród rzemieślników polskich w art. wstępnym pod tytułem: „Praca na dzień dzisiejszy”:

„Ludzie, którzy przebywali w Rosji podczas wybuchu rewolucji, w okresie rządów Kiereńskiego nie mogą nie zauważyć, iż cały szereg faktów obserwowanych na tamtejszym terenie znajduje obecnie swój odpowiednik w Polsce.

Rosyjska rewolucja miała również jako naczelne hasło, usunięcie zgnilizny i zła płynącego z reakcyjnych, carskich rządów, rozpoczęła się pod firmą odrodzenia moralności Rosji. Nie chcemy, broń Boże, twierdzić, aby dalszy rozwój wypadków w Polsce miał koniecznie pójść temi drogami, co na wschodzie, lecz wiele zjawisk każe mieć się na baczności.

Np. widywaliśmy na ulicach Warszawy różne pochody i demonstracje, lecz dopiero 31 maja po raz pierwszy ujrzeliśmy „pochód” oficerów z generalicją na czele, śłyśmy szeliśmy godny pożałowania „meldunek” złożony pomnikowi ks. Józefa i prochom Nieznanego Żołnierza. Owszem, takie pochody widywano swego czasu w Petersburgu i Moskwie, lecz jak to tam dalej było? Tak, jak nie bywa inaczej, gdy żołnierze, którzy jeszcz 11-go maja salutowali przechodzącym oficerów, — 12-go, do tychże oficerów strzelali na ulicach miasta.

Fakty te i cały szereg innych, również jaskrawych, mówią, iż „Wielki cham” stoi za drzwiami, czekając, aż wywali je i wtargnie do polskiego domu. Czekają tem więcej w rezultat, iż nie widzi dostatecznego odporu

„Gdy nikt nie odważy się skończyć”. Bolszewickie ideje b. wicemin. spr. zagr. J. Dąbskiego.

Jakie nadzieje i jakie plany wywołał zamach majowy w z bolszewizowanych stronniactwach ludowych, dowodzą tego głosy ich prasy. Posłuchajmy, co pisze p. Jan Dąbski, b. wiceminister Spraw Zagranicznych, które go Nowaczyński w „Gazecie Warszawskiej Porannej” charakteryzuje, jako „najobskurniejszy okaz galicyjskiego politykiera”:

„Dziś masa chłopska, to kipiący wulkan, pełen rozbudzonych namiętności i nadziei, że przeciw przelanej krwi chłopskich synów(?) nie pójdzie na marne. Czyn Piłsudskiego obudził chłopów, dał im nadzieję i strugą przelanej krwi wytyczył program naprawy Polski i chłopskiej doli poprzez reformę rolną bez odszkodowania, upaństwowienie lasów, rząd chłopsko-robotniczy, walkę ze złodziejami. Chłopi podnieśli dziś czoła i uszy do góry i słuchają, jaki głos i jaki rozkaz idzie od Warszawy, ta obecna

cisza i pozorny spokój na wsi — to cisza przed burzą.

Chłoptwo, obudzone hukiem majowych strzałów, czeka końca, a gdy nikt nie odważy się skończyć zaczętego dzieła — to chłopcy sami je skończą... Chyba tylko dzieci mogą sobie wyobrazić, że rewolucja warszawska rozleci się po kościołach, że wszystko wróci do dawnego stanu. Fale ruszyły i płyną. A to wszystko mamy do zawdzięczenia Piłsudskiemu! Gdyby on już nic więcej nie zrobił, tylko zniósł krwawe widmo Witosza i obudził ze snu chłopów — to zasługi jego byłyby olbrzymie. Ale Piłsudski — zdaje się: — dopiero zaczął... Miejmy nadzieję, że on skończy. A gdyby nie skończył — to my, chłopcy, skończymy. Bo koniec lajdactwa i złodziejstwa, które dotąd panowało się bezkarnie w Polsce, musi być zrobiony.”

Dobrze spełnili swój obowiązek.

Gen. St. Haller w obronie dobrego imienia generałów
Małczewskiego i Rozwadowskiego.

GEN. ST. HALLERA PUBLIKUJE NASTĘPUJĄCY LIST:

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!
PROSZĘ O OGŁOSZENIE NASTĘPUJĄCEGO
OSWIADCZENIA W POCZYTNYM PIŚMIE:

PAN ROMAN DMOWSKI ZAATAKOWAŁ W
ARTYKULE „POTRZEBA NOWEGO DOBORU” GE-
NERAŁÓW, KTÓRZY W CHWILI ZAMACHU 12
MAJA „OTACZALI” RZĄD, ZARZUCAJĄC IM ZU-
PEŁNĄ NIEUDOLNOŚĆ I ZWALAJĄC NA NICH
WINĘ, ZA TO, ŻE SIĘ ROKOSZ UDAŁ.

PAN DMOWSKI NIE WYMENIA NAZWISK
TYCH GENERAŁÓW, ALE JEST RZECZĄ ZNANĄ,
ŻE GŁÓWNYMI KIEROWNIKAMI AKCJĄ WOJ-
SKOWĄ PO STRONIE RZĄDU BYLI GEN. MAŁ-
CZEWSKI JAKO MINISTER SPRAW WOJSK. I
GEN. ROZWADOWSKI JAKO KIEROWNIK OBRO-
NY WARSZAWY, OBAJ OBECNIE WIEZIENI.

I JA BRAŁEM WAŻNY UDZIAŁ W AKCJI
WOJSKOWEJ OD 12 MAJA GODZ. 9 WIECZÓR, T. J.
OD CHWILI, GDY PRZYBYŁEM Z KRAKOWA DO
WARSZAWY, POWOŁANY PRZEZ GEN. MAŁCZE-
WSKIEGO. WYPADKI SĄ MI WIĘC ZNANE I LĄT-
WO MI JE BĘDZIE PRZEDSTAWIĆ, GO TEŻ W

NAJBLIŻSZYM CZASIE UCZYNIĆ. KAŻDY BĘ-
DZIE MÓGŁ SAM OGENIĆ, CZY TE ZARZUTY SĄ
SŁUSZNE.

JUŻ JEDNAK OBECNIE CZUJĘ SIĘ OBO-
WIĄZANY — JAKO NAJBLIŻSZY WSPÓŁPRACOW

NIK OBU WYMENIONYCH GENERALÓW W
DNIACH KRYTYCZNYCH... ZAPROTESTOWAĆ
PRZECIWKO PRUCANIU KAMIENI NA MOICH
WIEKIONYCH KOLEGÓW, KTÓRZY SIĘ DZIS
BRONIĆ NIE MOGA, A ODDALI SIĘ BEZ ZA-
STRZEŻEN NA USŁUGI RZĄDU W NIEBWAŁE
ZARACHIONEJ SYTUACJI, IDĄC ZA GŁOSEM ŻOŁ-
NIERSKIEGO OBOWIĄZKU W MYŚL ZŁOŻONEJ
PRZYSIĘGI.

DZIĘKUJĄC Z GÓRY ZA ŁASKAWE OGŁO-
SZENIE, KRĘŚLĘ SIĘ Z WYRAZAMI GŁĘBOKIE-
GO SZACUNKU.

STANISŁAW HALLER,

Tylko powodzenie ekonomiczne uchroni Rząd od upadku.

Tak twierdzi kandydat na min. skarbu prof. Krzyżanowski.

Kandydat na min. skarbu p. A. Krzy-
żanowski zastanawia się w krakowskim
„Czasie” nad widokami jakie ma na przy-
szłość nasz rząd. Akurat rok temu poczał
złoty spadać. Niechybnie wpłynęło to w po-
średniej drodze na ostatnie wydarzenia I od-
wrotnie, — tylko powodzenie ekonomiczne i

polityczne uchroni rząd nowy od rychłego
upadku. Przyszłość jego zależna jest od te-
go, czy zdoła się ustrzec od błędów przede-
wszystkiem początkowych. Błędy bowiem
początkowe unicestwiają zadatki powstania
politycznego i ekonomicznego. Takie zadatki
obecny rząd posiada chociażby w sensie
silnego autorytetu. W przyszłości sukcesy
polityczne i ekonomiczne będą się wzaje-
mnie warunkowały, nawet w większym stop-
niu niż dotychczas. To też ważną jest rze-
czą, określić jakich błędów ekonomicznych
początkowych winien się rząd wystrzegać i
czego powinien dokonać.

Istotą rzeczy jest odbudowa kapitału
obrotowego, identyczna ze zniżką stopy pro-
centowej. W tym celu trzeba unikać immo-
bilizowania istniejących kapitałów. A więc
zaniechanie inwestycji jest konieczne, należy
przejsć do redukcji. Aby zaś przerwane te-
raz instytucje mogły być w przyszłości
wznowione należy obniżyć stopę procento-
wą, i zmierzać do wzrostu kapitalizacji
wewnętrznie do dopływu kapitału zagranicz-
nego, tak do kas prywatnych jak i publicz-
nych. Inwestowanie kapitałów zagranicz-
nych powinno być stosowane w jaknajwięk-
szym stopniu, umowę, z Harrimanem win-
no się sfinalizować natychmiast.

Korzystnym byłoby zakupienie lub
sfinansowanie jednego z tut. banków. Bank
taki mógłby ułatwić emisję akcji Banku Pol-
skiego na targach zagranicznych i zaciągnię-
cie, pożyczki przez państwo. Przyczem jed-
nak ważnym jest problemat zużycia tej po-
życzki. Należy unikać błędów w zastosowa-
niu pożyczki Dillona. Celowem byłoby wy-
dzierżawienie a nawet sprzedaż części ma-
jątku państwowego wzgl. monopoli, gdyby
zaś nie mogło to dojść do skutku koniecz-
nem jest przynajmniej zreorganizowanie
tych przedsiębiorstw na zasadzie zautonomi-
zowania. Na zakończenie przypomnia autor,
że fundamentalną podstawą całej reorgani-
zacji sanacyjnej jest osiągnięcie maksimum
oszczędności.

rzucal, zaklawszy w nie tyle własnego bólu
i cierpienia — człowiek ten nie ma na swej
mogile, poza kilku zeszlami wieńcami, pozo-
stałami od dnia pogrzebu, ani jednego kwiat-
ka, ani źdźbła darni.

Nie upłynęło jeszcze pół roku! A ile
zadeklamowali! nagadali! ile powypisywali!
Ile polemik, broszur, odczytów! O grobie
jednak już zapomnieli! Czyja wina?

Prez. Mościcki jako wynalazca.

Co mówi o uczonym profesorze niemiecki inżynier.

k) W „N. Freie Presse” ukazał się nie
dawno artykuł, podpisany literami B. R.,
który przynosi nowe szczegóły do działalno-
ści naszego Prezydenta, jako wynalazcy.

Jest rzeczą ogólnie znaną — pisze p.
B. R. — że nowy Prezydent Polski, profeso-
n Ignacy Mościcki, jest wybitnym chemikiem
i że rozwijał zarówno w swej ojczyźnie,
jak i zagranicą, wybitną działalność. Mniej
znaną jest rzeczą, że Prezydent Mościcki
jest również wynalazcą i to na polu zarów-
no fizyki, jak i chemji, że eksploatował swe
wynalazki jak przedsiębiorca i że posiada
w różnych krajach swe patenty. Niektóre z
tych patentów odnoszą się do urządzeń e-
lektrycznych i elektromagnetycznych, naj-
ważniejsze jednak wkraczają w zakres tech-
niki przetwarzania oleju skalnego.

Już od lat szukano sposobu, w jakiby
można uzyskać czysty olej skalny z plynu,
zwanego w Galicji „kal”, a w którym znaj-
duje się przeważnie woda, a w mniejszej
ilości olej skalny. Znano wprawdzie w tym
względzie różne metody, ale nie były one ra-
cjonalne. Profesor Mościcki wynalazł coś,
niby jaje Kolumba, prostą, raczej fizykalną,
niż chemiczną metodę, dzięki której pro-
blem został za jednym zamachem rozwiąza-
ny, co przemysłowi naftowemu przysporzy-
ło dużo zysku.

Do tej metody odnoszą się między in-

nemi jego dwa austriackie patenty: „Przy-
rząd do usuwania lotnych cząstek z pól-
płyn nych mas reakcyjnych” i patent: „Postępowa-
nie i urządzenie do oddzielenia wody, albo
słonych rozcynów wodnych, z oleju skalne-
go, albo innych emulsyj olejowych”.

Założył on też celem wyeksploatowa-
nia tego postępowania we Lwowie przedsię-
biorstwo, którego był kierownikiem. Pewne-
go dnia, było to podczas wojny, odwiedził
mnie w mem biurze, zajmującym się od lat
kwestjami techniki parowej profesor Mo-
ścicki ze Lwowa. Przyszło między nami do
porozumienia, na podstawie którego moja
firma objęła zastępstwo lwowskiego towa-
rzystwa. Jest rzeczą interesującą, jak uczo-
ny profesor Mościcki, z którym poszedłem
do kilku tutejszych firm naftowych pod-
czas jego pobytu w Wiedniu, umiał zarów-
no technicznie, jak i kupiecką, podtrzymy-
wać swój punkt widzenia; w przekonaniu
słuszności swej sprawy, okazał wiele spoko-
ju i stałości. Dzięki temu, jakoteż przez
proste, nie wymuszone zachowanie się i
znajomość wielu języków, zrobił uczony
pan z głową wytwornego dyplomaty wszę-
dzie najlepsze wrażenie.

Z pewnością te jego zalety pozyskają
mu na jego wysokim nowem stanowisku
zadowolenie całego kraju.

Sic transit gloria...

Zapomniany grób Stefana Żeromskiego.

k) W „Nowym Kurjerze Polskim”, czy-
tamy w liście pani Z. S.

Byłam na mogile Żeromskiego. Strasz-
nie smutnego doznałam wrażenia. Na cmen-
tarzu wprawdzie zawsze bywa smutno, ale
poza to doznaje się jeszcze jakiegoś uczu-
cia cichej rezygnacji, jakiegoś bolesnego
spokoju wobec którego błędna wszystkie
nasze drobne troski życiowe. W danym ra-
zie ten smutek spotęgował się wrażeniem

strasznej krzywdy zapomnienia, niewdzięcz-
ności... Na całym cmentarzu ewangelickim
chyba się nie znajdzie druga mogiła równie
zaniedbana, opuszczona, zapomniana.

Człowiek, który swem gorącym ser-
cem obejmował nietylko ludzkość ale i
przyrodę, ten człowiek, wobec którego pozo-
staniemy niewypłacalnymi dłużnikami i dłu-
gie wieki przejdą, a jeszcze będą ludzie czer-
pać z tych skarbów, które hojną ręką roz-

„Nie mamy żadnych wzajemnych zobowiązań”

Pos. Liberman o stosunku PPS. do marsz. Piłsudskiego.

Posel Liberman, przebywając ostatnio w Przemyślu, udzielił tam korespondentowi „Kurjera Lwowskiego” oświadczeń, w których, występując w imieniu PPS., odpowiadał na zapytania co do oceny przewrotu majowego i co do stosunku wobec marsz. Piłsudskiego i obecnego Rządu.

— PPS. — mówił poseł Libermann — nie może podzielać oświadczenia marsz. Piłsudskiego, że przeprowadził rewolucję, lecz zupełnie bez konsekwencji rewolucyjnych. Ono nas wcale nie wiąże. Przeciwnie, rewolucja majowa zgodnie z logiką wydarzeń — musi pociągnąć cały szereg bardzo ścisłych konsekwencji. Linja musi być dociągnięta do końca. Przedewszystkiem więc jesteśmy zdania, że skoro aktem rewolucyjnym obalono Rząd i Prezydenta, to w konsekwencji musi też zostać usunięty Sejm, który wytworzył w Państwie sytuację przed 12 maja, czyli, mówiąc wyraźnie, sytuację przedrewolucyjną — dojrzałą do wybuchu.

Sejm może być zwołany jeszcze tylko na króciutką sesję, chyba po to, aby mógł uchwalić swoje rozwiązanie — i nowe wybory.

Dalsze pytanie dotyczyło pełnomocnictw dla obecnego Rządu.

— Politycznych pełnomocnictw — odpowiadał poseł Libermann — Rząd nie uzyskał Głosować będziemy tylko za pełnomocnictwami budżetowymi i gospodarczymi i krótkoterminowymi, aż do zebrania się nowego Sejmu. „Plein pouvoir” na zmianę Konstytucji, oraz ordynacji wyborczej, jest tworem fantazji. Zwyczajna rewolucja nie może powierzyć dokonania zmian tak zasadniczych — Rządowi. Pomysł to dość oryginalny — ale niebawem, bezprzykładny. Także Sejm obecny niema ani moralnego, ani konstytucyjnego prawa poczynienia zmian w naszym ustroju państwowym.

Na zapytanie, „co się jednak stanie, jeśli Sejm obecny nie potrafi umrzeć przed-

wczesnie i nie rozwiąże się” — poseł Liberman odpowiedział:

— Rzucimy wówczas wszystko na karzę — aby tylko ten Sejm rozsądzić i to natychmiast po udzieleniu Rządowi pełnomocnictw, o których poprzednio już mówiłem. Pod tym względem jest opinja bloku lewicy i mniejszości narodowych, najzupełniej jednolita.

Ostatnie pytanie brzmiało: Ile jest prawdy w pogłoskach o rozdźwięku między

PPPS, a marszałkiem Piłsudskim ?

Jak korespondent zaznacza — po zastanowieniu się p. Liberman mówił:

— Mogę odpowiedzieć, ile w tych wieściach jest nieprawdy. Nie mieliśmy bowiem już od dość dawna i nie mamy wobec siebie żadnych wzajemnych zobowiązań. Piłsudski podniósł hasło „sancji moralnej” i oczyszczenia administracji z nadużyć i złośliwstw. Te same hasła my głosimy, walcząc od lat żywym i pisanym słowem o ich zniszczenie zawsze i wszędzie. Oto, choćby nawet mimowoli, źródło naszej kooperacji z Piłsudskim. Ale nasze cele zasadniczo — nasze tradycje polityczne, nasz program społeczny, mimo to dziś nie ustąpią na drugi plan. Nie damy się zepchnąć!

Katolicki „Sokół” na husyckiej uroczystości.

Przed zlotem „Sokołów” w Pradze Czeskiej.

Na dzień 6 lipca r. — zapowiedział czeski „Sokół” zlot całego sokolstwa słowiańskiego (a więc z Polski i Jugosławji). Organizacja ta jest organizacją antykatolicką ostrzega „Głos Narodu”. Zawsze we wszystkich ruchach kulturalno-religijnych w Czechosłowacji odgrywała rolę bojowej organizacji husytyzmu czeskiego. Skutkiem tego polski „Sokół”, mający za sobą tradycje szczerze katolickie i poparcie ludności katolickiej, nie powinien utrzymywać żadnych stosunków z organizacją czeską, choć nazwa do polskiej zbliżoną. Jeżeli się chce nawiązać stosunki ze słowiańskimi organizacjami gimnastycznymi, to dla polskiego „Sokoła” może być tylko jedna możliwość: zbliżenie się do czeskiego „Orla”, który pod względem sprawności i liczebności nie ustępuje niczem „Sokołowi”, a jako organizacja katolicka, stoi ideowo bliżej polskiego „Sokoła” niż organizacja husycka.

Zlot zapowiedziany ma być jednym epizodem wielkich uroczystości, które Czesi urządzają ku czci Husa, a przeciw katolicyzmowi. Uroczystości urządzone w Pradze w roku ubiegłym w dn. 6 lipca doprowadziły

do zatargu Czech ze Stolicą Apost., do odjazdu nuncjusza Marmaggi'ego. Dotąd jeszcze nie został konflikt załagodzony. Gorzej jeszcze, bo Czesi w tym roku przez nowe, na wielką skalę organizowane uroczystości, chcą ten konflikt pogłębić. Jest to zresztą ich wewnętrzna sprawa. Natomiast za nielojalność ze strony czeskiego „Sokoła” musimy uważać zaproszenie polskiej organizacji gimnastycznej do udziału w zlocie na cześć Husa. Mówią nam, że polscy uczestnicy nie muszą (!) brać udziału we właściwej husyckiej uroczystości, ale po dwudniowym zlocie w Pradze opuścić. Jest to wykręt, niegodny szanującego się towarzystwa, albowiem cały zlot został umyślnie urządzone w okresie poświęconym Husowi. by mógł uchodzić za „hold” oddany jego pamięci.

Na te momenty zwracamy uwagę władz naszego sokolstwa, które niewątpliwie jedynie z powodu braku wiadomości o istotnym charakterze zlotu, zaproszenie przyjęły. Ani na chwilę nie wątpimy, że polski, katolicki „Sokół” nie weźmie udziału w uroczystościach praskich, skierowanych przeciw Kościołowi katolickiemu.

Blyszczące nędze.

Przed kilku dniami pozbawiła się w Warszawie życia przez zażycie weronalu, znana nasza polska artystka operowa, Irena Bohus-Hellerowa. Pisma warszawskie podały wersję, jakoby powodem samobójstwa miały być bardzo poważne kłopoty finansowe.

Prawie w tym samym czasie odebrała sobie życie w Berlinie również weronalem, znana dawniej aktorka, Ellen Neustaedter, która od dłuższego czasu była bez engagement i z tego powodu wpadła w nędzę. Silne osłabienie wzroku przeszkadzało jej w ostatnich czasach w pracy na scenie. Neustaedter była nie tylko zdolną aktorką, ale i nauczycielką gry scenicznej. Jedną z najwybitniejszych współczesnych artystek niemieckich, która niedawno odtwarzała „Świętą Joannę”, „Elżbieta Bergner, należała do grona jej uczennic.

—oOo—

Głodomór uciekł.

(k) W Bydgoszczy głodomór Adolfi żądał wypuszczenia go z klatki, ponieważ mała frekwencja odwiedzającej publiczności drażni go i nie daje pożądanego rezultatu finansowego. Gdy żądaniu p. Adolfi odmówiono, zerwał on pieczęcie i autem odjechał w niewiadomym kierunku. Policja wkrótce aresztowała oszusta-głodomora i osadziła go w klatce, co prawda nie szklanej, ale tak zapieczętowanej, że z niej zbiec nie potrafi.

17.151 samochodów.

W dniu 1 stycznia br. było zarejestrowanych w całej Polsce ogółem 17,151 samochodów, nie licząc wojskowych. Z liczby tej na Warszawę przypada 4,087 samochodów. Na drugim miejscu pod względem ilości samochodów stoi województwo poznańskie (2,955), na trzecim krakowskie (3,75).

W ciągu czterech miesięcy br. ilość sa-

mochodów w Polsce wzrosła dość znacznie i według prowizorycznych obliczeń wynosi 70,000.

Do Rosji.

Przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Warszawie zwróciło się w swoim czasie do polsko-sowieckiej Izby handlowej zawiadomieniem, że wobec braku sił fachowych technicznych w Rosji pewna ilość inżynierów i techników polskich mogłaby znaleźć zatrudnienie w przemyśle rosyjskim.

Stosownie do tej propozycji Izba Handlowa polsko-sowiecka zawiadomiła szereg zawodowych zrzeszeń polskich, skutkiem czego wpłynęło ogółem około 30 ofert, które za pośrednictwem przedstawicielstwa handl. Z. S. S. R. skierowane zostały do Rosji.

—oOo—

HUMOR.

Czasy.

Matka: Moja córka zna języki, skończyła uczelnie, pracuje i zarabia, uprawia sporty, rysuje, maluje, śpiewa, kocha swobodę... **A pan co?**
Przyszły zięć: Ja na wszelki wypadek nauczyłem się trochę gotować i czepać skarpetki.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Dziennikarstwo w dawnych czasach

Rzym Cezarów posiadał już swe dzienniki i tygodniki,
Znaczna rola dziennikarzy.

§) Dziennikarstwo i dziennikarze nie istniały, dopiero od czasów wynalezienia sztuki drukarskiej. Posiadał je już Rzym Cezarów. Jak doskonale dziennikarstwo wówczas było rozwinięte i jakim poważaniem wówczas się cieszyli dziennikarze, jaka była ich sytuacja materialna, poruczają najnowsze badania historyka włoskiego Mirti dalla Valla. Wiemy już o reklamach, plakatów agitacyjnych Rzymu starożytnego dzięki różnym wykopaliskom, zwłaszcza w Pompei. Wiadomości o pierwszych „dziennikach” rzymskich są były dotąd bardzo szczupłe.

Kiedy państwo rzymskie poczęło się rozrastać do coraz większych rozmiarów, pilną bardzo okazała się sprawa komunikacji stałej ze stolicą. Wówczas powstały zrazu „acta publica”, rodzaj regularnie wychodzących monitorów państwowych.

O stylu gazet wiemy z pewnej parodii Petroniusza, z rozdziału, w którym w sposób ironiczny opisuje, sławne naówczas wesele pewnego wyzwoleńca bogatego. A o języku gazet mówiono już wówczas, iż jest to „łacina gazetowa”. Obok wiadomości z życia towarzyskiego, w których cesarzowie Livia czy Agrippina nakazywały umieszczać wiadomości o wszystkich przyjęciach dnia, wiele miejsca poświęcano sprawom rozwojowym i skandalom towarzyskim.

Dziennikarz odgrywał w Rzymie starożytnym rolę bardzo znaczną. W kodeksie Teodozjusza — „codex Theodosianus” — znajduje się poraż pierwszy oficjalnie wyraz „diurnarius”, dosłownie „dziennikarz”. A kodeks Justyniański wylicza wyraźnie przywileje pewnych redaktorów, prawdopodobnie tylko redaktorów monitora państwowego.

Można więc przyjąć za pewnik, iż istniał już wówczas specjalny i stały zawód dziennikarza, który pisał dla pisma i wyłącznie z tej pracy czerpał środki na życie. A zawód ten był bardzo korzystny, korzystniejszy prawdopodobnie niż w czasach obecnych. Sławny historyk Sallust np. był w swej młodości dziennikarzem i redagował przy pomocy grona stałych współpracowników a korzystając z rad samego Cezara, nowy „Commentarium rerum urbanarum”, tygodnik dla sprawy i wydarzeń miejskich. Zamożny Lucullus wy pożyczził mu dla kopjowania tego tygodnika 300 wyzwoleńców, w których każdy sporządzał dzień nie 5 kopij. Tygodnik wychodził co środę w imponującym (nawet na stosunki dzisiejsze) nakładzie 10,500 egzemplarzy. Egzemplarz tygodnika kosztował drachmę. Każdy miesiąc przynosił więc przy 42,000 egzemplarzy pokazań sumę 42,000 drachm. Koszty techniczne zaś wynosiły jedynie 9000 drachm rocznie! Tygodnik ów przynosił więc

redaktorowi Sallustowi zyski, jakich nie odrzucał prawie prokonsulat w jednej z najbogatszych prowincji Azji, przyczem nie potrzebowano uciekać się do kradzieży, jak prokonsul Verrus. Już wówczas naczelny redaktor posługiwał się reporterami, którzy zbierali wiadomości na „forum”, po bazyliskach, na wszystkich placach publicznych i we wszystkich ciekawych domach prywatnych. Także nowele i anegdoty zbierano w ten sposób spisując je według ustnego opowiadania „narra-

Pachnące posagi,

§) Ogródnicy japońscy lubują się w odtwarzaniu całych postaci ludzkich, wielkości naturalnej, z kwiatów różnobarwnych. Niektórzy ogrodnicy specjaliści z Nagoi doszli pod tym względem do doskonałości, w Tokio zaś odbywa się corocznie kilka wystaw, na których publiczność podziwia utwory szczególnych tych artystów. Róśliny do tego potrzebne, hodowane są specjalnie, aby posiadały łodygi długie. Tylko twarze i ręce posągów są z drzewa malowanego, włosy zaś i całe strój posągów złożony jest z kwiatów, tworzących desenie różnobarwne o wysokim smaku artystycznym. W ten sposób można nie tylko zachwycać się widowiskiem, ale i zapachem posagu Yoshihuma, Bayarda japońskiego; jego ukochanej Szizuki; księcia wygnańca, Godaigo i innych postaci historycznych i legendarnych państwa Wschodzącego słońca.

Myśl ludzka będzie mierzoną.

Nowoczesny psycholog posiada już dziś, taką samą pracownię, jak każdy chemik lub fizyk i szereg aparatów pomocniczych dla swych studiów. Podobnie, jak mierzymy dziś siłę ludzką przy pomocy odpowiednich aparatów, t. zw. siłomierzy, tak również psycholog mierzy nasze nastroje duchowe, wrażenia, myśli, wpływy bodźców zewnętrznych, oraz rozmaite wstrząsy wewnętrzne człowieka. Psychologowie wykazali dowodnie, że nasze życie duchowe odbywa się według ściśle określonych praw, tak, iż wyniki tych badań posiadają duże zastosowanie praktyczne pod względem wychowawczym i nauczania i otwierają nowe zupełnie widnokreśli.

Wielce różnorodne eksperymenty, podejmowane przez psychologię budzą duże zainteresowanie i są głęboko przemyślane.

Ażby zmierzyć np., ile czasu potrzebuje myśl

„i deklamatorów na placach publicznych.” Techniczne rozpowszechnianie gazet odbywało się za pomocą sprzedaży ulicznej. Do prowincji, porysowano je przez kurjerów.

Obok spraw i informacji politycznych, o których redaktor starożytny dowiadywał się wprost u władz, nie zapomniiano także o regularnych korespondencjach z najodleglejszych zakątków państwa. Tak więc mogli Rzymianie z epoki Cezarów informować się stale o wydarzeniach w państwie i stolicy, czy rano przy śniadaniu, czy w kąpielach wieczorem, czy też podczas sjeśty na „tridinium”. A damy rzymskie mogły się rozkoszować najpiękniejszymi plotkami, historyjkami swawolnymi, sensacyjnymi skandalami. — Zbyteczne nadmieniam, iż liczne wiadomości, z dalszych stron zwłaszcza, były bardzo spóźnione. Lecz tego nie odczuwano zbyt dotkliwie.

by zamienić się w czyn, stosują psychologowie aparat, zbliżony do fotograficznego. Głowę naszą, jak przy fotografowaniu, nakrywają ciemnym sukniem, z pod którego widać oświetloną szklaną płytę matową oraz mikrofon telefoniczny przy niej. Ttu maczą nam, że na płycie ukaże się jakaś litera szryftem łacińskim pisana i że powinniśmy wymienić ją natychmiast przez mikrofon, skoro ją ujrzymy. Jeżeli nam się zdaje, iż pomiędzy dostrzeżeniem litery i wygłoszeniem jej mija jedna chwila, to z taśmy papierowej, umieszczonej w aparacie przekonamy się, jakich ułamków sekundy potrzeba było, aby litera wywołała podrażnienie siatkówki oka, zład przez nerw wzrokowy przeszła do mózgu i dalej do ośrodka mowy, znajdującego się w zwoju Broca. Taśma papierowa wykazuje linię falistą, której każda fala odpowiada ułamkowi jednej sekundy.

Powstanie miasta
rękodzielników.

(§) W Rzymie na wzgórzu Awentyńskim, którego urok pełen melancholiji dobrze jest znany turystom, postanowiono wybudować miasto na przestrzeni 20,000 metrów kwadratowych. Zgromadzą się tam mieszkańka i kramy najbardziej poszukiwanych rękodzielników: Złotników, wytwórców kowanego żelaza, artystów — szklarzy, snyce-rzy i tym podobnych zawodów.

Nowozałożone miasteczko posiadać będzie ulice, place, przejścia pod artystycznie wykonane arkadami. Jednym słowem, będzie utrzymywane w stylu i charakterze średniowiecznego miasta, w którym atoli w przeciwieństwie do średnio-wiecznych stosunków, ma panować wzorowa czystość i higiena nowoczesna. Każdy rękodzielnik oprócz mieszkania dostanie w udziale własny warsztat i kramik. Roboty rozpoczną się natychmiast.

—oo—

82)

Kto winien?

(Wolny przekład z francuskiego)

Po ujawnieniu tego skandalu, Fabaret stał się powagą, z którą wszyscy się liczyli. Zaczęto mu powierzać sprawy najważniejsze, najbardziej tajemnicze, co nie znaczyło jednakże, by został urzędnikiem, był agentem śledczym amatorem, w pełnym znaczeniu tego określenia, ponieważ wszystkie polecenia spełniał bezinteresownie, własnym zawsze kosztem w dodatku.

To co robił, robił dla własnej przyjemności, dla zaspokojenia swej namiętności. Polował na zbrodniarzy w Paryżu, jak myśliwi na dzikiego zwierza polują w puszczech.

Taki przygodny amator nie mógł mieć jednak sympatii wśród pozostałej reszty agentów, pracujących zawodowo, dla chleba, a nie dla przyjemności, to też był on znany w ich gromie pod mianem „popsuja”.

Z innych przyczyn nienawidził go Zewrol. Ten nie znosił żadnej wyższej inteligencji, poprostu — nie znosił, to też Fabaret był dla niego solą w oku, a samo jego nazwiśko przyprowadziło generała o nerwowe drgawki.

To też zazdrosny inspektor bardzo zżenieńcał unieszkodliwić omyłką, jaka się zdarzyła pew-

nego razu nieznośnemu popsujowi.

Miał miejsce taki mianowicie wypadek, iż onal nie zdjęto, dzięki Fabaretowi, głowy z kar ku pewnemu Bogu ducha winnemu człeczynnie, oskarżonemu o zamordowanie swej żony.

Zewrol rozgłaszać zaczął zdarzenie to tak szeroko, iż dalsza współpraca Fabareta w wydziale śledczym stała się bardzo utrudniona; jeżeli nie wręcz niemożliwa. To też Fabaret, bardzo zniechęcony swą omyłką zresztą sam z własnej woli, stał się bardzo rzadkim gościem w Prefek turze.

W gromie młodszych agentów cieszył się on jednak stale uznaniem, był wyrocznią. Gdy który z nich nie mógł sobie dać rady z powierzona mu sprawą, szedł jak w dym do „Proroka”, bo tak go w tych kołach następnie nazywano.

Tym Fabaret nie tylko doradzał, ale nawet i pomagał po cichu. „Latał za spódnicami”, jak mniemano i mówiono.

Uchodził za rozpustnika w kołach dalszych i bliższych znajomych. Dzięki temu jednak nikomu na myśl nawet nie przyszło, by „Prorok” i Fabaret — jedną i tą samą byli osobą.

Całą tę historję niezwykłego bądź co bądź człowieka przebiegał myślą Lekok, siedząc w poczce kalni.

Wreszcie służąca otworzyła drzwi znajdujące go się w głębi i rzekła:

— Oto pokój pana — proszę wejść.

XL.

W wielkim łożu pod baldachimem, leżała pod kołdrami, krzywiąc się od czasu do czasu boleśnie, postać ludzka o dwóch obliczach: „Proroka”, z ulicy Jerolimskiej i Fabareta z bulwaru St. Lazare.

Ze Fabareta nikt nie posądzał o to, iż mógł być on słynnym „Prorokiem” nie mogło to dziwić nikogo takiego, kto go znał. Jego twarz bowiem była uosobieniem idiotycznej głupoty i gapiowatego zamyslenia.

Na widok dwóch policjantów oko Fabareta rozbliżyło jednak rozumem, i radością także.

— Dzień dobry, Lekoku, chłopce poczciwy, a mający przyszłość przed sobą. A i tobie dzień dobry zacy Nalewajko — powiedział. — Cóż was do mnie sprowadza? — A może przyszliście po prostu odwiedzić starego?

— Potrzebujemy twej rady, panie Fabaret, daliśmy się bowiem wywieść z pola przez jednego więźnia, jak para dzieciaków.

— Tam do licha!... Musiał to być zuch nieleada, Lekok westchnął głęboko.

— Zuch?... — powiedział — Ja myślę, że to jest szatan wcielony.

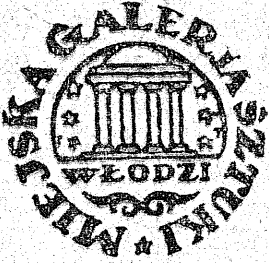
Na twarz matółka wybił się wyraz szczególnej zadość.

(D. c. n.)

KRONIKA

Środa 16 czerwca Benona

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
agencje
radiolonaPark n.
Sienkie-
wieza.)
Otwarta
od godz.
10-tej rano
do 25 w.

WIDOWISKA

Teatr Miejski „Wino, kobieta, dancing”
Teatr Popularny „Zonaty kawaler”
Casino „Tancerka z Sevilli”
Reduta „Kłamiesz kobieto”
Luna „Pod modrym niebem Argentyny”
Grand-Kino „U wrót śmierci”
Odeon „Indyjski grobowiec”
Dom Ludowy „Stargane nici szczęścia”
Kino Spółdzielni „Zoneczka na urlopie”
Apollo „Indyjski grobowiec”
Nowości „Pasierbica”
Corso „Ze śmiercią w zawody”
Resursa „Uj te obietki”
Miejski Kin. Oświat. „Ich grzech”

Wiadomości bieżące.

List b. ławnika p. Bednarczyka

Pan J. Bednarczyk b. ławnik Magistratu m. Łodzi nadesłał nam list otwarty do ławnika Magistratu p. Muszyńskiego w którym domaga się żeby p. ławnik Muszyński publicznie odpowiedział w ciągu 24 godzin na zapytanie p. Bednarczyka dotyczące orzeczenia komisji magistrackiej w jego sprawie.

Ważne dla poborowych

Od władz wojskowych dowiadujemy się, że poborowi starszych roczników (tj. po nad 23 lata), którzy z przyczyn usprawiedliwionych nie stanęli w czasie właściwym przed Komisją Poborową i spełniają ten obowiązek w roku bieżącym, mogą korzystać z art. 56 ust. o pow. sił wojsk., który ogranicza służbę wojskową do 5 miesięcy, o ile Komisje Poborowe, względnie władze I instancji uznają ich za jedynych żywicieli rodziny.

Egzaminy cyklistów

W roku bieżącym wydział drogowy przy Magistracie naszego grodu urządza egzamina dla cyklistów niezrzeszonych.

Komisja egzaminacyjna składa się z przedstawicieli wydz. dróg i sił fachowych. Egzamina odbywają się w lokalu S.S. Unio-nu. we wtorki i piątki od godziny 5-ej do 7-ej. Osobom, które nie złożyły wspomnianych egzaminów nie wydaje się numerów na rok 1926. (o)

Egzamin dla ochroniarek

W państwowym Seminarjum dla ochroniarek w Łodzi, ul. Smugowa 6, odbędą się w dniach 23 do 26 czerwca br. o godz. 9-tej rano egzaminy wstępne.

Do Seminarjum przyjmowane będą kandydatki po ukończeniu 4 klas szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej.

Dnia 15 b. m. po próbkach i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami przeżywszy lat 68

Ś. † P.

Helena z Woysławów Warkstowowa

żona emerytowanego kierownika szkół powsz.

Wyrowadzenie nam zwłok z mieszk. przy pl. Dąbrowskiego 4, na Stary cmentarz katolicki nastąpi w zwitek ac. 17 czerwca o godz. 4 pp.
Na smutny ten obrzęd zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

mąż i siostra.

Nebożeństwo żalobę odprawa one zostanie w piątek dn. 18 b. m. o g. 10 r. w kościele św. Krzyża.

Hej, bracia Sokoli!

Z życia sokolstwa polskiego.

Zjazd Naczelników Gniazdowych Okręgu Łódzkiego

W ubiegłą niedzielę dnia 13.VI rb. w lokalu Sokoła Łódź III przy ul. Emiliji 5 odbył się Zjazd Naczelników Gniazdowych Okręgu Łódzkiego. Obradom przewodniczył naczelnik Okręgu Dh. Antoni Lindner.

Przybyli naczelnicy 25 czynnych Gniazd Okręgu Łódzkiego.

Ze sprawozdań wynika, że Okręg Łódzki skupia w 25 gniazdach druhow 2204, druhen 528 razem 2732 osoby. Z tych ćwiczy stale 799 mężczyzn i 206 kobiet. Prócz tego ćwiczy 648 junaków i 347 junaczek razem ćwiczy 2006 osób. W przysposobieniu wojskowym ostatnio ćwiczyło 576 druhow. Czynnych sekcji: Lekko—Atletycznych — 16, w których trenuje z górą 1000 osób; ciężko—Atletycznych — 4; bokserkich — 3; Piłę siatkową uprawia — 6 gniazd; koszykową — 3; Kolarstwo zorganizowane w 6—ciu gniazdach. Piłka nożna w — 8 (z których tylko 2 pozostały w Ł.Z.O.P.N.) Teniś w 2—ch. Palant — we wszystkich.

W dniu 20 bm. na boisku Łódź III (ul. Tyl-na Nr. 5) odbędą się zawody wewnętrzno—klubowe Sokoła. Na program złożą się: dla druhow biegi — 100 mtr., 400 mtr. 1500 mtr. oraz sztafeta okręgowa 100 x 200 x 400 x 200, o wędrowną na grodzie (srebrny puchar) znajdujący się w gn. Pa-bjanice) skoki — w wż. w dal i o tyczce rzuty — dyskiem, oszczepem i kulą.

Dla druhen, junaków i junaczek biegi 60 mtr skoki w dal i w wż. pchnięcie kulą oburącz. W dniu 22 sierpnia odbędzie się 6—ty Zlot Okręgu

Łódzkiego w Piotrkowia

Na program złożą się ćwiczenia wspólne dru-hów—ćwiczenia Praskie, oraz — laskami. — Ćwi-czenia rytmiczne w 4 obr. dla druhen, ćwicz. pi-ramidki dla junaków, obraz ćwicz. chorąg. — dla junaczek.

Poza tem ćwiczenia na drążku i poręczy skoki przez konia, gry i zabawy, piramidki itp.

Na Zlot do Pragi wybierają się przeważnie kierownicy ćwiczeń. W sprawie przysposobienia wojskowego w myśl rozkazu Dzielnicy Nr. 8, po-stanowiono zwrócić specjalną uwagę na stale dru-żyny sokole (egzystujące w Małopolsce jeszcze z przed wojny) i doprowadzić do tego, ażeby bez-warnkowo wszyscy druhowie przeszli przeszkole-nie wojskowe. Założeniem naszej organizacji jest wychowanie zdrowych, silnych i prawych obywa-teli i z tego założenia wychodząc spełniamy nasz obowiązek w stosunku do Rządu i Głowy nasze-go Państwa. Wróg zewnętrzny czuwa, my mu-simy być zawsze gotowi.

Naczelnictwo Związkowe organizuje Kurs Związkowy w Starym Sączu. Postanowiono Kurs ten obesać jaknajliczniej.

W dniu 27 bm. gn. Ozorków urządza uro-czyście poświęcenie sztandaru, na które to oko-liczne gniazda zjadą jaknajliczniej.

Naczelnik Okręgu zamykając posiedzenie stwierdził niezbitą fakt, że pomimo ciężkich warun-ków praca nasza olbrzymio posuwa się naprzód — ku lepszemu jutru.

Magistrat wciąż ustępuje p. Szyfmanowi.

Obiecana subwencja już sięga pół miliona złotych

W dniu wczorajszym odbyło się spe-cjalne posiedzenie Magistratu, poświęcone sprawie przyszłego sezonu teatralnego. Oży-wioną dyskusję wywołały warunki wysunię-te przez dyr. Szyfmana. Dyskusja ta ujawni-ła, iż Magistrat łódzki zgodziłby się udzielić mu subsydjum w wysokości 290 tysięcy, po-kryć wszelkie wydatki na lokal, światło i opał oraz wyasygnować 60 tys. na kostjumy.

Ostateczną ewentualnością na jaką zgodziłby się Magistrat, byłoby wypłacenie pewnej su-my jako odszkodowanie za opóźnione o kilkanaście dni rozpoczęcie ubiegłego sezonu. Sprawa przyszłego sezonu teatralnego w Ło-dzi będzie przedmiotem obrad jutrzejszego posiedzenia rady miejskiej, która poweźmie na nim ostateczną decyzję. (e)

Trzeba zacząć budować!

To i bezrobocie zmniejszy się

Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości postanowiły podjąć inicjatywę w celu obudzenia ruchu budowlanego w zaniedba-nej pod tym względem Łodzi. Właściciele nieruchomości dążą do uzyskania pewnych ulg. Za cenę tych ulg miałby się rozpocząć

niezbędny remont. Właściciele nieruchomości sądzą, iż rząd zasadnicze ich postulaty uwzględni z uwagi na to, że uruchomienie przemysłu budowlanego rozwiązuje w znacz-nym stopniu zagadnienie bezrobocia i zwią-zanego z nim ściśle kryzysu gospodarczego.

Obowiązek powszechnego nauczania

Od dnia 1 września obowiązek szkolny obej-

muje wszystkie dzieci urodzone w r. 1919. Wobec tego wszyscy rodzice mający dzieci tego rocznika którzy nie zamierzają kształcić ich w publicznych szkołach powszechnych, obowiązani są do zadeklarowania na piśmie lub osobiście przed komisją

powszechnego nauczania, w jaki sposób zamierza ją kształcić swe dzieci.

Rodnice, którzy zamierzają dopełnić tego przepisu, będą musieli posyłać swe dzieci do publicznych szkół powszechnych wyznaczonych przymusowo przez komisję powszechnego nauczania przy magistracie.

Nowe władze Ligi Obrony Powietrznej

Na odbytem w ub. tygodniu zebraniu zarządu komitetu wojewódzkiego LOPP. wybrano nowe władze. Na stanowisko prezesa powołany został mec. Alfred Biłyk, wiceprezesami obrani zostali: pułk. Iwanowski i Jyr. St. Pawłowski, skarbnikiem — dyr. Legis i sekretarzem — dyr. Szamowski. (e)

Obfitość deszczów wyrządza szkody w polach

Wskutek nadmiernych deszczów w ostatnich dniach, stoi pod wodą bardzo wiele ziemi ornej i łąk. Władze administracyjne zarządziły kopanie specjalnych rowów w celu sprowadzenia wody, jednakże wskutek wybitnie nizinnego terenu okolic Łodzi, doraźne to zarządzenie daje minimalne wyniki.

Ulewne deszcze zniszczyły w powiecie łódzkim bardzo wiele dróg i szos. (o)

ZEBRANIE „SOKOŁA”

W dniu 28 czerwca r. b. o godz. 6—ej wieczorem, przy ul. Emilji Nr. 5, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Gniazda 3-go. Porządek dzienny: 1) Wybór Prezesa 2) Sprawozdanie Zarządu.

Teatr i sztuka.

DODATKOWE WYSTĘPY MILI KAMINSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM

Wobec dużego powodzenia, jakim cieszyły się ostatnie przedstawienia wybornej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta, dancing”. Dyrekcja Teatru Miejskiego zatrzymała świetną artystkę Teatru Polskiego p. Miłę Kamińską jeszcze na trzy dodatkowe występy, które odbędą się dziś, środa, jutro i w piątek wieczorem — wszystkie do cenach najniższych.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro, czwartek i piątek trzy dodatkowe przedstawienia komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing” z udziałem Mili Kamińskiej. Ceny najniższe.

W sobotę XXVIII-ma premiera sezonu — prze zabawna krotchwila paryska Roberta Gignoux w przekładzie Gustawa Olechowskiego „Niedojrzały owoc” (Le fruit vert). Główną rolę kobiecą, dającą artystce ogromne pole do popisu aktorskiego odtworzy Stefanja Jarkowska. Drugą rolę Ant. Dunajewską. Główne role męskie pp. Jan Bielicz (Lord Han dicap), Tadeusz Krotke (Harry) i Kazimierz Fabisiak (grubasek Fatty). Reżyseruje Władysław Ryszkowski. Dekoracje Bolesława Kudwicza. Sprzedaż biletów od dziś. Ceny zmniejszone (od 50 gr. do 5 zł. 50 groszy).

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

Dziś i co wieczór do końca tygodnia o godz. 8 m. 45 zabawy wodewil w 3 aktach ze śpiewami tańcami i licznymi urozmaiceńiami „Robert i Bertrand” z Jerzym Woskowskim i Konstantym Tarkiewiczem. Ceny od 1 zł. Powrót tramwajami Nr. 2 i 7.

TEATR POPULARNY

Dziś, w środę, o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie bieżącym operetka w 3 aktach p. t. „Zonaty kawaler”. W czwartek premiera sensacyjnego dramatu na tle wypadków w roku 1917—18 w Rosji p. t. „Śmierć Cera Mikołaja II”.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w środę i czwartek ostatnie dni przepięknej wystawy kompozycji kwiatowych. Ceny wejścia zmniejszone do 1 zł., ulgowe 50. wycieczkowe — 30 gr.

„Działal zawsze jako dobry Polak”

Obywatele łódzcy stwierdzają oszczerczość napaści na woj. A. Bnińskiego

W OSTATNICH CZASACH W DZIENNIKACH ŁÓDZKICH I WARSZAWSKICH POJAWIŁY SIĘ NAPAŚCI NA WOJEWODĘ BNIŃSKIEGO. NAPAŚCI TE ODNOSZĄ SIĘ DO CZASU WOJNY ŚWIATOWEJ, KIEDY P. BNIŃSKI BYŁ URZĘDOWO W ŁÓDZI, PRZY WŁADZACH OKUPACYJNYCH NIEMIECKICH, JAKO ZNAWCA SPRAW ROLNICZYCH, A MIANOWICIE PODNOSZONE SA ZARZUTY DZIAŁANIA NIEZGODNEGO Z NARODOWEMI DAŻENIAMI POLSKIEMI. PODPISANI PRZEDSTAWICIELE ÓWCZESNYCH POLSKICH WŁAZD MIEJSKICH I SAMORZĄDOWYCH, ZRZESZEN, INSTYTUCJI W ŁÓDZI, JAKO NAOCZNI ŚWIADKOWIE STWIERDZAJĄ, ŻE P. ADOLF BNIŃSKI DZIAŁAŁ ZAWSZE JAKO DOBRY SYN POLSKI, W POROZUMIENIU Z PRZEDSTAWICIELAMI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO I W SZCZEGÓLNOŚCI Z WYMIENIONEMI ORGANIZACJAMI POLSKIEMI.

Imż. Tadeusz Sułowski, b. prezes Rady Miejskiej w Łodzi z wyborów, za czasów okupacji niemieckiej; imż. Leopold Skulski, b. prezydent m. Łodzi z czasów okupacji niemieckiej; L. Grohman, prezes b. Łódzkiej Miejskiej Rady Opiekuńczej; Leon Chwałbiński,

wiceprezes b. Łódzkiej Miejskiej Rady Opiekuńczej i członek b. Komitetu ratunkowego dla pogorzelców m. Rzgowa; W. Groszkowski, Przewodniczący Gieldy Pracy; inż. E. Kruski, b. członek Rady Miejskiej z wyborów, czł. Zarządu Tow. Popierania Pracy Społecznej, Sekr. Zarządu Komitetu Obywatelskiego; inż. E. Wagner, b. członek Gł. Komitetu Obywatelskiego, czł. Zarządu Tow. Popierania Pracy Społecznej, Prezes Stow. Techn. w Łodzi; Andrzej Lutosiński wówczas wiceprezes Reursury Rzemieślniczej; Mieczysław Horodyński, b. sędzia gminny w pow. Łódzkim z wyboru z czasów okupacji niemieckiej; Stanisław Zychliński, ziemianin pow. Łódzkiego; Antoni Harasz, poseł jako członek byłej Okręgowej Rady Opiekuńczej w Łodzi; adwokat Teodor Tujakowski; Wł. Adamski, Prezes Stow. Robotników Chrześcijańskich w Łodzi; H. Miłkaszewska, przełożona gimnazjum. J. Wolka, kierowniczka Pensjonatu przy Gimnazjum Żeńskim; Roman Kochanowski, prezes Okr. Towarz. Rolniczego w Łodzi, ówczesny pełnomocnik gminy Gałkówek.

Łódź-Warszawa, 14 czerwca 1926 roku.

O sprawiedliwy podział.

Bezrobotni pracownicy umysłowi zostaną sprawiedliwie obdzieleni

W niedzielę dn. 13 bm. pisaliśmy w „Rozwoju” o pokrzywdzeniu przez Kierownictwo Funduszu Bezrobocia bezrobotnych pracowników umysłowych grupy kwietniowej.

W dniu 14 czerwca rb. udała się delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych z grupy kwietniowej do Pana Wojewody Ossolińskiego, prosząc o interwencję celem zabezpieczenia wypłat tej grupie w bież. tygodniu z sumy asygnowanej przez Warszawę na mies. czerwiec zł. 86.000

Pan Wojewoda w zrozumieniu krytycznego położenia bezrobotnych prac. umysłowych polecił kierownikom PUPP. aby wszyscy bezrobotni kwietniowej grupy zasilki w tym tygodniu bezwzględnie otrzymali.

W związku z tym przedstawiciel bezrob. prac. umysłowych grupy kwietniowej p. Jan Ptaszyński nadesłał nam list w którym w imieniu bezrob. prac. umysłowych pod adresem p. woj. Ossolińskiego składa podziękowanie za to sprawiedliwe zarządzenie.

Podział zapomóg między bezrobotnych inteligentów

Nowa ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych pracowników umysłowych

Jak się dowiadujemy zaczęła obowiązywać nowa ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na podstawie tej ustawy zasiłki pobierać będą mogli ci pracownicy umysłowi, którzy utracili pracę po dniu 24 lutego r. b. mają skończone 18 lat, oraz pracowali w przedsiębiorstwie prywatnym co najmniej 20 tygodni.

Bezrobotni, którzy nie zarejestrowali się w PUPP. w ciągu miesiąca od daty utraty pracy — mogą jeszcze dopełnić tej formalności.

Wydaleni z pracy nie mogą korzystać z zasiłków.

Bezrobotni, pobierający zasiłki, którzy nie przyjmą pracy wskazanej im przez P. U. P. P., — tracą prawo do zasiłków

Normy zasiłków pieniężnych są następujące: dla bezrobotnego samotnego 30 procent, obarczonego rodziną złożoną z 1—2 osób — 35 procent, z 3 do 5 osób — 40 procent, z więcej niż 5 osób — 50 procent zarobka dziennego, z zastrzeżeniem, że najwyższa norma dziennego zarobku jest 8 złotych. (o)

W sobotę nastąpi otwarcie wystawy krajoznawczych artystów—plastyków, zrzeszonych w grupie „Jednoróg”. Prace swe z Krakowa i Paryża nadesłali: W. Augustynowicz, S. Dąbrowski, E. Ejbisz, J. Fedkowiec, J. Hryńkowski, F. Kowarski, F. Kraśnowski, W. Krzyżanowski, J. Kubczak, H. Orszulski, S. Popławski, F. Prochaska, W. Strzebiński, W. Zawadowski, S. Żurawski.

ODCZYT TOW. KRAJOZNAWCZEGO

Polskie Tow. Krajoznawcze w Łodzi urządza w czwartek 17 bm. o godz. 8-jej wieczór w Sali Miejsk. Gimn. im. Piłsudskiego ul. Sienkiewicza 44 odczyt prof. dr. Br. Gromadzkiego pt. „Dawne życie w Tatrach” z ilustracją muzyczną i przezroczkami. Bilety w cenie po 1 zł. 50, dla członków P.T.K. i oficerów po 1 zł. dla młodzieży szkolnej i szere-

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 11.

SKŁADY TOWARÓW ŁOKCIOWYCH:

Jabłoński Przędzalniana 103.
ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
 Maciaszek Pusta 5.
 Skarżyński Piotrkowska 245 (rep. rowerów)
 Jabłoński Piotrkowska 257.
WYTWÓRNIĘ OBUIWA:
 W. Trębacz Przejazd 33.
 Spinkiewicz Piotrkowska 194.
JADŁODAJNIA:
 Jankowski Piotrkowska 191.
ZAKŁADY ROWERÓW:
 Kozemiński Piotrkowska 178..

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Opieczynski Piotrkowska 261.
ZAKŁADY STOLARSKIE:
 Książkowski Pusta 5.
FABRYKI CUKIERKÓW:
 Karczewski Piotrkowska 197.
ZAKŁADY BŁACHARSKIE:
 Lyczkowski Piotrkowska 188.
SPÓŁDZIELNIE:
 Stow. „Dźwignia” Wacława 9.

PIEKARNIE:

Makówka Przędzalniana 107.
PIWIARNIE:
 Otto Radwańska 36.
SKŁADY MEBLI:
 Kaliński Radwańska 19.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Wróblewski Radwańska 10.
MASARNIE:
 Lubelski Skierniewicka 12.
 Szwalbe Piotrkowska 180.
 Sowiński Piotrkowska 261.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po sąjmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego na zasadzie par. 82 ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione ruchomości w Bałutach-Nowych, w Zgierzu i Pabjanicach, obciążone pożyczkami Towarzystwa z powodu zaległości w ratach, mają być sprzedane przez publiczną licytację której dopełnią niżej wymienieni notariusze w Wydziałach Hipotecznych w Piotrkowie, w Łodzi i Łasku. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przezjrane tak w Wydziałach Hipotecznych jak i w biurze Dyrekcji T-wa Wadjam licytacyjne złożone należy w gótownie, lub w listach zastawnych złotych Piotrkowskiego Tow. Kredyt. Miejskiego, z właściwymi kupcami. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od samy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Ważdy może się nauczyć niemieckiego metodą Beritza Piotrkowska 31, m. 6 Neuj. hr 1762-2

Potrzebna zdolna krawcowa do szycia fartuchów Nawrot 56, m. 1 Semba. 1752-3

Przyjmę na mieszkanie jedną lub z pa ienki Oferty sub M. P. 1766-1

Dotychczasowa nauczycielka (języki muzyka) przyjmie kondukcje wakacyjną za letnisko. ul. Rokicińska 121, m. 1. 1753-1

Poszukuje 1000 zł, na dogodnych warunkach z gwarancją i dobrze prosperujący interes. Oferty do Rozwoju pod „Interes” 1761-3

Prasowaczka potrzebna na drobniarstwo i koszule ul. Nawadzka 16a pralnia. 1752-2

Zgubione dokumenty

Olszewski Antoni zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 1743-2

Wojciński Feliks zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 1754-

Skład Szczepan zagubił wezwanie wyd. przez Komisję Róborową w Łodzi. 1757-3

Zajczkowska Józefa skradziono paszport polski wyd. w star. Tureckim. 1765-5

Autobusy
 „Chevrolet” nowe po czterech tysiącach złotych sprzedaje firma „Auto-Dom Mobile” Łódź, ul. Piotrkowska 175, Telefon 25-06 1742-7

Dr. S. KANTOR
 specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
 Gabinet Boentgena i światła z Piotrkowska 144 róg, Ewa Gielicka 2. Godz. przyjęć od 2-2 16-3, dla pań 5-6. Telefon 28-46. 2408

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadja (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10-ej rano, dnia 1926 roku
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	Zł.	gr.			
	w Bałutach-Nowych										
16 150	Zgierskiej,	1131	03	5945	48	9180	915	—	Piaszczyński Władysław	15 listopada	
16 803	Sw. Zofji	185	11	1218	33	1875	187	50	Zarski Seweryn	16 "	
16 77-76	Pięprzowej	1017	47	5506	88	8475	8747	50	Kokczyński Feliks	" "	
16 ab	Zgierskiej	894	70	5701	81	8775	877	50	Piaszczyński Władysław	" "	
	w Zgierzu										
215	Zegrzańskiej	1525	01	9064	42	13950	1595	—	Rzymowski Julian	11 " 1759-	

Jedno biuro w Łodzi,
 które solidnie i prędko
prośby i skargi
 do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje
Biuro Prośb i Podań
„ES - EM”
 Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,
 Właściciel: Mauerberger, 1257

Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne
M. Hansenówny
 ul. Piotrkowska 209.
 Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się od dnia 21 do 26 czerwca w godzinach przedpołudniowych. Oplata szkolna na rok przyszły będzie znacznie obniżona. Zapisy przyjmują kancelarja gimn. codziennie od 9-2 i od 5-7 po pol. 1485

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Do sprzedania sklep rzeźniczy w dobrym punkcie z całym urządzeniem od gospodarza na dogodnych warunkach z powodu zmian rodzinnych wiadomość ul. Teppera 1, Kłono wicz 2742-1

Powóz w dobrym stanie do sprzedania Obejrzeć można Piotrkowska 104, od 7-9 w. 1746-2

Z powodu choroby do sprzeczania na dobrych warunkach sklep rzeźniczy z całym eleganckim urządzeniem z pokojem, mieszkanem i koź z furgonem Wiad. „Ogniwo” Sienkiewicza 67. 1755-4

Meble po cenach najniższych poleca Stolarska Orla 25. 1687-5

Magiel do sprzedania Piotrkowska 62, 1826-1

Z powodu zmiany interesu z sklepu spożywczy do sprzedania od zaraz. Wiad. w sklepie ul. Kilińskiego 79 1749-3

STOŁY krzesła trema poleca stolarska Rynkowskiego także szatę okazują sprzedam tanio Główna 55 of. 1760-2

Sklep rzeźniczy z urządzeniem lub bez do sprzedania Nawadzka 26. 1764-2

Różne:

Chłopiec z dwuletnią praktyką zecerzką potrzebny zaraz. Zgłoszenia od 9 do 12 do Rozwoju. 2

STUDENT udziela matematyki, języków, Kilińskiego 96-3 na prawo, druga drama, godzi. 7-a. 172-1

Potrzebny agent do sprzedaży obrazów Targowa 12. 17-6-3

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 20 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 56 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 5 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydnowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierzu u Łacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 22 — zł